WIADOMOŚCI CELNE
Nr 1/2
styczeń
luty
2005
MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2005 • ISSN 1230 9087



„Wiadomości Celne" mają już 35 lat

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
prasa@clo.gov.pl
tel.: 694 46 30
tel./fax: 694 35 02
nakład: 2500 egz.

3 Prawo, przepisy, praktyka
3 **35 lat „Wiadomości Celnych"**
4 **Konferencja „Prawo celne w systemie prawa"**
6 **Nadzór rynku – nowe zadania Służby Celnej cz.1**
9 **Polska Służba Celna dobrze zorganizowaną administracją**
10 **Genewskie porozumienie WTO szansą na wznowienie negocjacji o liberalizacji handlu Cz. III**

14 Prawo i bezprawie

23 Z życia służby



Drodzy Czytelnicy

„Wiadomości Celne" obchodzą w styczniu tego roku 35 rocznicę swojego powstania. Jest to jedna z tych okrągłych rocznic, którą celebruje się w sposób bardziej od innych uroczysty.

Co prawda nikt ślubu z naszym periodykiem nie brał, ale wielu funkcjonariuszy celnych jest z nim związanych na dobre i na złe od samego początku do dziś. I związek ten trwa niezależnie od tego, czy jeszcze pracują w naszych szeregach czy już odpoczywają na – jak to się pięknie mówi – zasłużonej emeryturze. Można więc przez analogię powiedzieć, że obchodzimy „szmaragdowe gody", a wspominając – doszukać się w tych naszych relacjach i trudów, i trosk, i radości, i satysfakcji. Tego wszystkiego, co zawsze w tak długim okresie czasu pojawia się wszędzie tam gdzie żyją i działają ludzie.

Śmiało można powiedzieć, że bilans „życia" naszego pisma jest dodatni. Więcej było dobrych wiadomości, więcej było uśmiechów niż smutków czy porażek.

Wybraliśmy na to, 35-lecie – 35 osób, które miały w sposób szczególny wpływ na losy „Wiadomości Celnych".

W grupie tej znaleźli się Ci, którzy je współtworzyli i przekształcali i Ci, którzy je najszczodrzej „wzbogacili" swoimi przekazami, a wreszcie Ci, którzy może mniej efektownie, ale na co dzień dbali o ich „byt".

Szef Służby Celnej wszystkim wyróżnionym przyznał w Światowym Dniu Celnictwa okolicznościowe dyplomy. Zaś pomysłodawca i współtwórca periodyku, Pan Jerzy Bieniek, który w naszej służbie przepracował całe swoje zawodowe życie uhonorowany został odznaką „Zasłużony dla Służby Celnej".

I nie ma wątpliwości, że na to odznaczenie zasłużył w całej pełni. I On, i samo pismo, które pełni od 35 lat rolę integrującą w naszym środowisku zawodowym, i które być może doczeka się takiej odznaki za 15 lat gdy wyjdzie jego „Złoty numer".

Doczekania tego dnia życzy sobie i Wam Drodzy Czytelnicy

Krystyna Urbańska

35 lat „Wiadomości Celnych”

W styczniu 2005 r. mija 35 lat wydawania periodyku administracji celnej, „Wiadomości Celne”. W tym czasie wydaliśmy ponad 300 numerów pisma, w tym kilkanaście numerów specjalnych i okolicznościowych. M.in. numery poświęcone Unii Europejskiej, Konferencji szefów ceł, ale także np. specjalny humorystyczny numer z okazji Światowego Dnia Celnictwa. Przy wydawnictwie pracowało kilkunastu redaktorów, swoje artykuły zamieszczali liczni funkcjonariusze i pracownicy administracji celnej.

Z okazji rocznicy, nie można nie wspomnieć o pierwszych redaktorach. Decyzję o wydawaniu specjalnego pisma dla celników „Wiadomości Celne” podjął pod koniec 1969 roku, ówczesny Prezes Głównego Urzędu Ceł p. Tomasz Antoniewicz. Dr Tomasz Antoniewicz szef administracji celnej w okresie 1.09.1969 – 30.01.1972 r. poprzednio, przed przyjściem do cła długoletni pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zwrócił uwagę na braki w wykształceniu (szczególnie brak znajomości języków obcych) funkcjonariuszy celnych, interesował się sprawami rozwoju informacji i integracji środowiska celniczego. Z jego inicjatywy w Głównym Urzędzie Ceł zaczęto wydawać najpierw Biuletyn Szkoleniowy, a następnie od stycznia 1970 roku „Wiadomości Celne”. Pierwszy numer pisma zawierał przesłanie Komitetu Redakcyjnego (tekst w ramce), z którym praktycznie w pełni utożsamia się obecny skład Rady Programowej i Redakcji „Wiadomości Celnych” z początku 2005 roku.

Pierwsze wydania „Wiadomości Celnych” były redagowane przez pracowników Działu Szkolenia GUC. Według zebranych przez mnie informacji (niestety było to już 35 lat temu, pamięć ludzka się zaciera a i z dokumentacją nie najlepiej), pierwsze wydanie pisma opracowywał zespół w składzie – Jerzy Bieniek, Henryka Moszczyńska, Kazimierz Michalak. W latach późniejszych za wydawanie „Wiadomości Celnych” byli odpowiedzialni kolejni szefowie działów szkolenia GUC – Wacław Skwarek, Stanisław Gmiter, Jan Szymecki, Krystyna Drezińska. Od 1991 r. redakcją kieruje Pani Krystyna Urbańska. Trudno mi wymienić redaktorów pisma z lat siedemdziesiątych, w GUC-u wówczas wszystko było jak wiadomo „tajne przez poufne”. Jednak już od 1980 r. „Wiadomości Celne” wydawał Komitet Redakcyjny w składzie – pp. Witold Brzeziński, Stanisław Gmiter, Kazimierz Janus, Zenon Jundził (przewodniczący), Henryk Piotrowski, Maria Rybak, Antoni Śmirski, Jerzy Zarzycki. Dla porównania obecnie redakcja składa się z trzech osób.

W kolejnych latach w skład redakcji, Komitetu Redakcyjnego wchodzili między innymi pp. Barbara Rusinowska, Romulad Topiłko, Jerzy Marcinkowski, Jerzy Bieniek, Hanna Purzycka, Elżbieta Sitek, Alicja Jaszczuk, Joanna Karłowicz, Barbara Paczuska, Maria Hiż, Kinga Filipowicz, Elżbieta Giska (przez prawie rok Redaktor Naczelny „Wiadomości Celnych”). Od 1991 r. Redaktorem Naczelnym „Wiadomości Celnych” jest Pani Krystyna Urbańska. W skład redakcji wchodzą także Pani Beata Zuba i Pan Marcin Woźniczko. Nadzór merytoryczny nad naszym pismem ma Rada Programowa powołana w 2004 roku przez Szefa Służby Celnej, w której skład wchodzą oprócz członków redakcji – Pan Piotr Pogorzelski, Pani Alicja Zakolska, Pani Lidia Wiśniewska i Pan Marcin Frydrychowicz.

Marcin WOŹNICZKO

Od Redakcji – styczeń 1970 r.

Referat Szkolenia i Wydawnictw Głównego Urzędu Ceł oddaje do rąk funkcjonariuszy urzędów celnych pierwszy numer nowego czasopisma „Wiadomości Celne”. Czasopismo to będzie się ukazywało zamiast dotychczas wydawanych biuletynów szkoleniowych.

Redakcja „Wiadomości Celnych” pragnie, aby nowe czasopismo służyło wszystkim funkcjonariuszom jako pomoc w codziennej pracy i w szkoleniu zawodowym. Dlatego też w „Wiadomościach Celnych” będziemy nadal zamieszczać artykuły zawierające informacje z praktyki zawodowej urzędów celnych, a przede wszystkim informować o ciekawych sposobach ukrywania i ujawniania przemycanych towarów, artykuły ujawniające rozbieżności w postępowaniu celnym i wskazujące sposoby ujednolicenia praktyki zawodowej.

W związki z organizowaniem w przyszłości zaocznego szkolenia zawodowego czytelnik w „Wiadomościach Celnych” znajdzie metodyczne wskazówki do studiowania materiałów objętych planem tego szkolenia. W nowym czasopiśmie będziemy zamieszczać artykuły i listy czytelników zawierające propozycje lepszego, efektywniejszego ustawienia praktyki zawodowej. Chcemy także szerzej informować o życiu i pracy funkcjonariuszy celnych. Redakcja „Wiadomości Celnych” będzie dążyła do tego, aby czytelnicy w nowym czasopiśmie znaleźli odpowiedzi na wszystkie nurtujące ich pytania i wątpliwości z zakresu pracy w urzędzie celnym. Cel ten jednak będzie mógł być osiągnięty, jeżeli ustalona zostanie ściślejsza współpraca między czytelnikami i Redakcją. Dlatego też zwracamy się z uprzejmą prośbą do wszystkich czytelników o przesłanie na adres Referatu Szkolenia i Wydawnictw GUCeł odpowiedzi na następujące pytania, za co tym wszystkim, którzy zechcą nam odpowiedzieć, Redakcja z góry serdecznie dziękuje:

1. Czy „Wiadomości Celne” stanowią pomoc w twojej pracy zawodowej i w szkoleniu?
2. Jakie artykuły chciałbyć czytać w „Wiadomościach Celnych”?
3. Jakie masz inne propozycje odnośnie redagowania tego czasopisma?

Konferencja „Prawo celne w systemie prawa"

W dniach 10-12 grudnia 2004 miała miejsce w Świdrze międzynarodowa konferencja nt „Prawo celne w systemie prawa". Wydarzenie wielkiej rangi, gdyż po raz pierwszy w Polsce spotkali się przedstawiciele świata nauki zajmujący się prawem celnym niemalże z całej Europy. Byli wśród nich autorzy monografii i komentarzy poświęconych prawu celnemu (z Wielkiej Brytanii prof. Timothy Lyons i prof. Paul Lasok, z Niemiec prof. Hans-Michael Wolffgang z Uniwersytetu w Munster, ze Słowacji prof. Ladislav Balko, z Polski dr Artur Kuś z KUL-u i prof. Andrzej Drwiłło z Uniwersytetu w Gdańsku). Rosję reprezentował były rektor Akademii Celnej w Moskwie i zarazem były wiceszef WCO prof. Leonid Łozbenko. Komisję Europejską znany wielu osobom z cła Michael Lux (nb. jego najnowszy poradnik celny w języku polskim ukaże się wiosną). Ponadto w konferencji wzięli udział wiceszefowie cła ukraińskiego (Anatolij Pedeszko) i niemieckiego (Dierk Hahn) oraz prezydenci europejskich zrzeszeń agencji celnych i spedytorów z Portugalii (Fernando do Carmo) i z Węgier (Tomasz Nietsch).





Konferencję otworzył wykładem wprowadzającym Profesor Wiesław Czyżowicz – Szef Służby Celnej. Wskazał on na potrzebę spojrzenia na prawo celne jako oddzielnej gałęzi prawa. W praktyce gospodarczej międzynarodowy handel towarami regulowany jest przez różnego rodzaju przepisy. Wśród tych przepisów występują regulacje wynikające z prawa handlowego, prawa gospodarczego, transportowego, dewizowego czy bankowego. Cały szereg tych regulacji odnosi się do ochrony zdrowia i życia ludzi, zwierząt czy roślin objętych innymi niż wskazane przepisami prawnymi. W tym handlu mają zastosowanie przepisy ze sfery prawa weterynaryjnego, fitosanitarnego, ekologicznego czy ochrony własności intelektualnej i wielu, wielu innych tak o charakterze narodowym jak i międzynarodowym. Jednakże najważniejszym zespołem norm, kompleksowo regulujących międzynarodowy handel towarami jest prawo celne.

Prof. Czyżowicz stwierdził, że pomimo tego, iż właśnie prawo celne odgrywa w naszym życiu nie tylko gospodarczym, ale i społecznym istotną rolę, to trudno jest znaleźć powszechnie akceptowaną definicję wskazującą na jego specyfikę w naszym systemie prawnym. Występujące w literaturze podejścia najczęściej posługują się kategorią „prawo celne" zamiennie z innymi kategoriami takimi jak „cło" czy „polityka celna" lub „ustawodawstwo celne" czy „system celny" a nawet „celnictwo". Tak naprawdę to tylko kategoria „cło" ma w miarę ujednolicone znaczenie tak w literaturze ekonomicznej, jak i w prawniczej. Pozostałe są nadal dość dowolnie charakteryzowane i w sumie nie dają syntetycznej odpowiedzi czym w istocie są. Prof. W. Czyżowicz dokonał bardzo szerokich odniesień prawa celnego do innych dziedzin prawa t.j. do prawa handlowego, administracyjnego, finansowego, gospodarczego i międzynarodowego publicznego. Na podstawie tej analizy postawił tezę, iż **Prawo celne stanowi, tak ze względu na swoistość przedmiotu regulacji jak i procedury postępowania, wyodrębnioną gałąź polskiego i unijnego systemu prawnego.** Zawiera bowiem ono wszystkie podstawowe cechy i elementy pozwalające na wyodrębnienie go z całego systemu prawa Polski bądź UE (acquis communautaire).

Michael Lux – z Komisji Europejskiej, autor praktycznego poradnika po Wspólnotowym Kodeksie Celnym starał się udzielić odpowiedzi na pytanie na ile międzynarodowe prawo celne stanowi część unijnego porządku prawnego, a ile w nich występuje różnic. Prof. Hans-Michael Wolffgang z Uniwersytetu w Munster zajął się problemem zgodności prawa celnego krajowego z prawem unijnym. Odnosząc się do tezy postawionej przez prof. Czyżowicza, zwrócił uwagę, iż w jego przekonaniu prawo celne jest raczej częścią

prawa administracyjnego i prawa finansowego. Jeszcze bardziej dobitnie wyraził ten pogląd w swoim wystąpieniu dotyczącym właśnie relacji prawa celnego do prawa administracyjnego dr Artur Kuś z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z kolei prof. Andrzej Drwiłło z Uniwersytetu Gdańskiego stwierdził, że nie powinniśmy mówić o prawie celnym, tylko szerzej o prawie obrotu towarowego z zagranicą.

Jednym z najlepszych wystąpień na konferencji była prezentacja dr Timothy Lyons, który zajął się relacją prawa celnego do prawa Unii Europejskiej. Wskazał, że nie tyle Wspólnota tworzy unię celną ale tak naprawdę to unia celna stanowi najważniejszy obecnie fundament Wspólnoty. Z innych wystąpień warte zwrócenia uwagi były prezentacje dr Paul Lasok dotycząca roli ETS w tworzeniu i rozwoju prawa celnego, Roger Gschwend ze Szwajcarii, który opisał system prawa celnego szwajcarskiego w odniesieniu do proponowanych zmian w przepisach celnych wspólnotowych oraz prof. Leonida Lozbenki z Rosji, który słusznie zauważył, że rzeczą wydawałoby się oczywistą, iż na prawo celne nie można patrzeć tylko z punktu widzenia wspólnotowego. Prawo celne jest dziedziną, w której rozwój inne państwa takie jak USA czy Rosja mają swój znaczący udział. Dodał także, że nie można zapominać o Światowej Organizacji Ceł, instytucji



dzięki której możliwe jest funkcjonowanie kilkudziesięciu konwencji międzynarodowych, na podstawie których powstaje dopiero prawo krajowe dotykające wszystkie państwa świata,

Istotnym elementem konferencji były również dyskusje, w których pojawiały się też wątki niesłychanie istotne dla praktycznego spojrzenia na przepisy celne. Jednym z takich problemów, który wzbudził emocje była kwestia stosowania przepisów Wspólnotowego Kodeksu Celnego w nowych krajach członkowskich, w sytuacji w której nie został on oficjalnie jeszcze opublikowany w języku narodowym. Problem rzeczywiście jest poważny, bowiem tekst tego aktu prawnego nie został jeszcze opublikowany w Official Journal. A jeżeli nie został to co należy stosować? Dla przedstawiciela Komisji Europejskiej rzecz jest oczywista, teksty są umieszczone w internecie i można z nich korzystać. Dla większości teoretyków prawa celnego (prof. Wolffgang, dr Lyons, dr Lasok, dr Kuś) sprawa nie jest jednak tak oczywista, a na dodatek ma fundamentalne znaczenie dla sądów i administracji celnej. W sytuacji, już zresztą potwierdzonej, złego tłumaczenia, nie jest jasne jakie przepisy należy stosować. Na inny element związany z publikacjami tekstów prawa celnego zwrócił uwagę Wiceprezes Światowej Organizacji Agentów Celnych i Brokerów Tomasz Nietsch z Węgier. Według niego dla przedsiębiorców tak naprawdę ważny jest dostęp do tekstu ujednoliconego, zwłaszcza jeśli chodzi o przepisy wykonawcze, które miały już 25 nowelizacji.

Podstawowym celem konferencji była, chyba udana, próba ustalenia miejsca i roli prawa celnego w systemie prawa. To ważne zagadnienie teoretyczne znajduje też swoje praktyczne przełożenie na relacje prawa celnego z innymi dziedzinami prawa. Prezentacje jak również zaskakująca, jak na tak teoretyczny temat, żywiołowa dyskusja, która była skutecznie moderowana przez Prof. Wiesława Czyżowicza Szefa Służby Celnej, dowodziły, że wbrew pojawiającym się opiniom o znikomym znaczeniu prawa celnego, ma się ono naprawdę dobrze. Uczestnicy wskazywali na fakt, iż prawo celne wykracza coraz mocniej, poza tradycyjne odniesienie tylko do sfery fiskalnej. Rola prawa celnego w innych dziedzinach prawa (prawo umów międzynarodowych, regulacje statystyczne, podatkowe, przepisy dotyczące własności intelektualnej, prawo handlowe) jest coraz bardziej istotna. Przykładem tego może być też projekt nowego kodeksu celnego, który zawiera regulacje odnoszące się do misji cła, właśnie w takim szerszym znaczeniu.

W ramach konferencji uczestnicy mogli zapoznać się z pamiątkami, zdjęciami i książkami zgromadzonymi w Muzeum Celniczym oraz wysłuchać prezentacji Piotra Tałałaja z IC Warszawa, wraz z pokazem eksponatów, dotyczącej stosowania Konwencji Cites.

Organizatorem konferencji była Polska Administracja Celna i Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie przy współpracy Niemieckiej Administracji Celnej i Uniwersytetu w Munster. Patronat medialny objął nad konferencją „Monitor Prawa Celnego i Podatkowego" oraz niemiecki miesięcznik celny „AW-Prix".

Tadeusz SENDA
Radca Ministra

Nadzór rynku – nowe zadania Służby Celnej cz.1

1. Porozumienie o współpracy pomiędzy Ministrem Finansów, Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Głównym Inspektorem Inspekcji Handlowej

W dniu 19 października 2004 r. zawarte zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Ministrem Finansów, Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Głównym Inspektorem Inspekcji Handlowej. Celem zawartego porozumienia jest zapewnienie efektywnego i sprawnego współdziałania w wykonywaniu ustawowych zadań w zakresie nadzoru rynku, eliminowanie zagrożeń stwarzanych przez wyroby i produkty dla życia lub zdrowia użytkowników i konsumentów, ich mienia, a także dla środowiska oraz przyczynianie się do znoszenia barier technicznych w handlu i ułatwianie międzynarodowego obrotu towarowego.

Strony porozumienia zobowiązały się w nim do współpracy w zakresie nadzoru rynku oraz udzielania sobie wzajemnej pomocy dotyczącej w szczególności:

- czynności kontrolnych;
- wymiany informacji w zakresie objętym porozumieniem;
- szkoleń i wymiany doświadczeń.

Nie ulega wątpliwości, że zawarte porozumienie ułatwi realizację zadań organów celnych związanych z nowymi obowiązkami wynikającymi z powierzenia administracji celnej istotnej roli w systemie nadzoru rynku. Komórkami organizacyjnymi właściwymi w zakresie współpracy realizowanej w ramach porozumienia się ze strony Ministerstwa Finansów – Departament Ceł, ze strony Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – Departament Nadzoru Rynku, natomiast ze strony Inspekcji Handlowej – Biuro Kontroli i Bezpieczeństwa.

Mając jednak na uwadze specyfikację zadań związanych z obowiązkami poszczególnych organów uczestniczących w systemie nadzoru rynku, współpraca nie może ograniczać się wyłącznie do poziomu centralnego. Z tego względu strony porozumienia zadeklarowały, iż będą wspierać inicjatywy zawierania porozumień pomiędzy dyrektorami izb celnych a wojewódzkimi inspektorami Inspekcji Handlowej.

2. System nadzoru rynku

System nadzoru rynku realizowany jest w dwóch obszarach: bezpieczeństwa produktów oraz systemu oceny zgodności wyrobów z zasadniczymi wymaganiami. Ramy prawne funkcjonowania systemu nadzoru rynku w Polsce zostały określone w dwóch podstawowych dla tego obszaru ustawach: ustawie z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (Dz. U. Nr. 229, poz. 2275) oraz ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności (Dz. U. Nr. 166, poz. 1360 z późn. zm.).

Za nadzór, tym samym egzekwowanie prawa i zagwarantowanie, że na rynku znajdują się towary bezpieczne w użytkowaniu, odpowiadają państwa członkowskie Unii Europejskiej. Zadaniem organów uczestniczących w systemie nadzoru rynku, w tym organów celnych, jest zapewnienie, aby na rynku Unii Europejskiej znajdowały się wyłącznie produkty bezpieczne oraz wyroby spełniające zasadnicze wymagania. Od sprawności działań organów celnych zależy w jakim stopniu ograniczone zostanie przenikanie towarów, które nie są bezpieczne lub które nie spełniają zasadniczych wymagań towarów na terytorium Unii Europejskiej.

3. Cele istnienia systemu nadzoru rynku

Za nadzór rynku odpowiadają państwa członkowskie i w ramach systemu zobowiązane są do sprawnego i skutecznego eliminowania z rynku produktów niebezpiecznych oraz wyrobów niespełniających zasadniczych wymagań. Zasada swobodnego przepływu towarów, gwarantująca, że towary wyprodukowane w jednym z państw członkowskich UE albo importowane z państw trzecich i objęte procedurą celną z którą wiąże się dopuszczenie do obrotu w jednym z państw członkowskich, mają zagwarantowany spobodny obrót na terytorium całej Wspólnoty powoduje, że w każdym państwie członkowskim nadzór rynku musi funkcjonować na podobnych zasadach i wymagania w stosunku do towarów muszą być tożsame. Ustanawianie przez państwa członkowskie własnych wymagań w stosunku do towarów objętych systemem nadzoru rynku, generalnie jest zakazane, jako naruszające zasadę swobodnego przepływu towarów. Zasada ta znajdowała wielokrotnie potwierdzenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jako przykład można powołać jedno z najbardziej znanych orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczące zasady swobodnego przepływu towarów w kontekście tworzenia barier technicznych w handlu pomiędzy państwami członkowskimi oraz wzajemnego uznawania i harmonizacji technicznej, tzw. Cassis de Dijon.

Zgodnie z tym orzeczeniem:

„Wyroby legalnie wyprodukowane lub wprowadzone do obrotu w jednym państwie mają w zasadzie zagwarantowany swobodny przepływ w całej Wspólnocie, jeżeli spełniają odpowiedni poziom bezpieczeństwa nałożony przez państwo eksportujące produkty oraz jeżeli są one znakowane na terytorium państwa eksportującego."

W przypadku braku wspólnotowych środków prawnych, państwa członkowskie mają wolną rękę we wprowadzaniu własnego ustawodawstwa na swoim terytorium.

Bariery w handlu, wynikające z różnic w ustawodawstwie krajowym, mogą być zaakceptowane jedynie w przypadku, gdy krajowe środki prawne:

- są niezbędne do spełnienia wymagań obowiązkowych (takich jak ochrona zdrowia, bezpieczeństwo, ochrona konsumenta, ochrona środowiska);
- służą słusznemu celowi, usprawiedliwiającemu naruszenie zasady swobodnego przepływu towarów (np. ochronie zdrowia, bezpieczeństwa konsumentów, środowiska);
- mogą być usprawiedliwione ze względu na ich słuszny cel i są do niego proporcjonalne.

Wprowadzenie jednolitych wymogów technicznych w celu realizacji zasady swobodnego przepływu towarów oparte jest w Unii Europejskiej na podstawie tzw. starego i nowego podejścia do harmonizacji wyrobów. Stare podejście określa szczegółowe wymogi i specyfikacje dla poszczególnych produktów. Są w tej grupie takie towary jak: produkty spożywcze, farmaceutyki, substancje chemiczne, pojazdy mechaniczne oraz kosmetyki. Dla tych towarów obowiązujące przepisy określają szereg szczegółowych wymogów, z czego wiele z nich kontrolowanych jest przez organy celne.

Natomiast tzw. nowe podejście do harmonizacji przepisów technicznych oparte jest na odmiennych zasadach:

- harmonizacja ograniczona jest do wymagań zasadniczych;
- przedmiotem harmonizacji (tj. zbliżenia, a nie pełnego ujednolicenia wymogów) są wyłącznie przepisy związane z bezpieczeństwem, zdrowiem i ochroną środowiska;
- jedynie wyroby spełniające wymagania zasadnicze mogą być wprowadzone do obrotu i oddawane do użytku;
- normy zharmonizowane, których numery opublikowano w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich i które zostały przyjęte jako normy krajowe uznaje się za zgodne z odpowiadającymi im wymaganiami zasadniczymi (domniemanie zgodności);
- zastosowanie norm zharmonizowanych lub innych specyfikacji technicznych pozostaje dobrowolne, a producenci mogą wybrać każde techniczne rozwiązanie zapewniające zgodność z wymaganiami zasadniczymi;
- wyrób, który spełnia wymagania dyrektyw i oznaczony jest znakiem CE (jeżeli dyrektywa taki obowiązek przewiduje), ma prawo być wprowadzony na rynek dowolnego państwa członkowskiego UE.

Piotr ŻAK
Wydział Środków i Ograniczeń Pozataryfowych
DC MF

Ograniczenia w obrocie z krajami trzecimi wyrobami włókienniczymi

Kwestie związane z przywozem na obszar celny Wspólnoty Europejskiej wyrobów włókienniczych regulują dwa postawowe akty prawne Unii Europejskiej:

1. Rozporządzenie Rady (WE) nr 517/94 z dnia 7 marca 1994 r. w sprawie wspólnych reguł dotyczących przywozu wyrobów włókienniczych z niektórych państw trzecich, nie objętych umowami dwustronnymi, protokołami, innymi ustaleniami lub innymi szczegółowymi normami Wspólnoty dotyczącymi przywozu,
2. Rozporządzenie Rady (EWG) nr. 3030/93 z dnia 12 października 1993 r. w sprawie wspólnych reguł przywozu niektórych wyrobów włókienniczych z państw trzecich.

Powyższe rozporządzenia nakładają środki i ograniczenia w obrocie wyrobami włókienniczymi, szczególnie w zakresie przywozu tych wyrobów na obszar celny Wspólnoty Europejskiej.

Wykaz towarów, które podlegają ograniczeniom zawarty został w załączniku I do rozporządzenia Rady (WE) nr 517/94 oraz w załączniku I do rozporządzenia Rady (EWG) nr 3030/93.

W obrocie z krajami trzecimi Wspólnota Europejska stosuje dwa rodzaje środków: ograniczenia ilościowe (kontyngenty) oraz nadzór (tzw. nadzór uprzedni i nadzór następczy).

Ograniczenia ilościowe, czyli kontyngenty pozataryfowe są środkiem ograniczającym dostęp do rynku Wspólnoty do z góry ustalonego poziomu. Natomiast nadzór nie ogranicza ilości przywożonych towarów, lecz jest rodzajem monitoringu przywozu.

Kontyngenty oraz nadzór uprzedni administrowane są w systemie licencyjnym (pozwoleniowym). Przyznanie kontyngentu, a tym samym możliwość dokonania przywozu określonej liczby towaru odbywa się w formie pozwolenia na przywóz. Podobnie przywóz w ramach nadzoru uprzedniego wymaga uzyskania pozwolenia (nadzór następczy nie wymaga uzyskania pozwolenia), co oznacza, że przywóz poza przyznanym kontyngentem lub z ominięciem nadzoru uprzedniego jest zabroniony.

Pozwolenia wydawane są przez właściwe organy państw członkowskich Unii Europejskiej; w Polsce takim organem jest Minister Gospodarki i Pracy. Pozwolenia ważne są na obszarze całej Wspólnoty, a zatem bez znaczenia jest, w którym państwie członkowskim importer uzyskał stosowne pozwolenie. Zgłoszenie

celne do dopuszczenia do obrotu może być dokonane na rzecz posiadacza pozwolenia.

Zarówno kontyngenty, jak i nadzór mogą być administrowane w dwóch systemach: podwójnej kontroli oraz pojedyńczej kontroli.

System podwójnej kontroli oznacza, że właściwe władze krajów-dostawców wystawiają tzw. licencje eksportowe. Licencje takie są następnie podstawą do wydania przez państwo członkowskie Unii Europejskiej pozwolenia na przywóz.

W systemie pojedyńczej kontroli nie funkcjonują licencje eksportowe; wydawane są wyłącznie pozwolenia na przywóz.

Do końca 2004 r. w zakresie obrotu wyrobami włókienniczymi zastosowanie miały kontyngenty (ograniczenia ilościowe) administrowane w obu systemach oraz nadzór uprzedni administrowany tylko w systemie podwójnej kontroli.

Z dniem 1 stycznia 2005 r. weszły w życie nowe zasady przywozu wyrobów włókienniczych na obszar celny Wspólnoty Europejskiej.

Dotychczasowe ograniczenia wynikały z Porozumienia w sprawie tekstyliów i odzieży (Porozumienie ATC)[1].

Porozumienie ATC stanowi, że „z dniem wejścia w życie Porozumienia WTO każdy Członek włączy do GATT 1994 produkty, które stanowiły, w ujęciu pozycji taryfy celnej lub kategorii HS, nie mniej niż 16 procent całkowitego wolumenu przywozu w 1990 r. produktów każdej z następujących czterech grup: czesanki i przędze, tkaniny, gotowe wyroby tekstylne oraz odzież" (art. 2 ust. 6 Porozumienia).

Dalej czytamy, że „pozostałe produkty, tzn. produkty nie włączone do GATT 1994 na podstawie ust. 6 zostaną zintegrowane, w ujęciu pozycji taryfy celnej lub kategorii HS w trzech etapach" (art. 2 ust. 8 Porozumienia). Etap trzeci, opisany w art. 2 ust. 8 tiret trzecie Porozumienia spowodować winien całkowitą eliminację ograniczeń w obrocie wyrobami włókienniczymi pomiędzy członkami WTO: „Pierwszego dnia sto dwudziestego pierwszego miesiąca obowiązywania Porozumienia WTO sektor tekstylny i odzieżowy zostanie całkowicie zintegrowany z GATT 1994, przy czym wszystkie ograniczenia wynikające z niniejszego Porozumienia zostaną wyeliminowane".

Zgodnie z art. 9 Porozumienia ATC, „niniejsze Porozumienia oraz wszystkie ograniczenia z niego wynikające przestaną obowiązywać pierwszego dnia sto dwudziestego pierwszego miesiąca od momentu wejścia w życie Porozumienia WTO. Od tej daty sektor tekstyliów i odzieży zostanie całkowicie zintegrowany z GATT 1994. Niniejsze porozumienie nie będzie przedłużone."

Powyższe zapisy spowodowały, że z dniem 1 stycznia 2005 r. Wspólnota zobowiązana była do zniesienia reglamentacji (głównie ograniczeń ilościowych) w obrocie wyrobami włókienniczymi wobec krajów – członków Światowej Organizacji Handlu. Od 1 stycznia 2005 r. znacznie zatem zmniejszyła się liczba krajów, wobec których Unia Europejska może stosować ograniczenia. Mogą one być nałożone tylko na przywóz wyrobów włókienniczych pochodzących z krajów nie będących członkami WTO.

Unia Europejska zrealizowała powyższe zobowiązanie w drodze nowelizacji[2] rozporządzenia Rady (EWG) nr 3030/93 z dnia 12 października 1993 r. w sprawie wspólnych reguł przywozu niektórych wyrobów włókienniczych z państw trzecich.

W konsekwencji od dnia 1 stycznia 2005 r. stosowane są następujące środki:

1) ograniczenia ilościowe (kontyngenty) w systemie podwójnej kontroli na przywóz wyrobów włókienniczych pochodzących z Białorusi i Wietnamu (ww. rozporządzenie Rady (EWG) nr 3030/93),
2) ograniczenia ilościowe (kontyngenty) w systemie pojedyńczej kontroli na przywóz wyrobów włókienniczych pochodzących z Serbii i Czarnogóry oraz Korei Północnej (ww. rozporządzenie Rady (WE) nr 517/94),
3) nadzór uprzedni w systemie podwójnej kontroli wobec wyrobów włókienniczych pochodzących z Uzbekistanu i Wietnamu (w przypadku Wietnamu nałożone środki – kontyngent i nadzór – dotyczą różnych kategorii i grup towarów),
4) nadzór uprzedni w zakresie przywozu wyrobów włókienniczych pochodzących z Chin; środek ten został nałożony czasowo: do 31 grudnia 2005 r. Nadzór wobec wyrobów włókienniczych pochodzących z Chin jest nadzorem w systemie pojedyńczej kontroli, nie wymaga zatem od importera uzyskania licencji eksportowej,
5) nadzór następczy (tzw. graniczny nadzór statystyczny) wprowadzony ww. nowelizacją rozporządzenia Rady (EWG) nr 3030/93. Ramy prawne dla wprowadzenia tego środka określone zostały już w pierwotnym brzmieniu ww. rozporządzenia Rady, tym niemniej środek ten nie był wykorzystywany. Od dnia 1 stycznia 2005 r. graniczny nadzór statystyczny stosowany jest erga omnes i nie wymaga od importera jakichkolwiek pozwoleń. Realizowany jest on przez ograny celne, przy wykorzystaniu systemów informatycznych administracji celnych (w Polsce – system Celina i TQS).

Obowiązujące od 1 stycznia 2005 r. ograniczenia w przywozie wyrobów włókienniczych na obszar celny Wspólnoty Europejskiej obrazuje tabela:

Ograniczenia ilościowe (kontyngent) wymagane pozwolenie na przywóz		nadzór uprzedni wymagane pozwolenie na przywóz		nadzór następczy (graniczny nadzór statystyczny) bez pozwolenia
w systemie podwójnej kontroli	w systemie pojedynczej kontroli	w systemie podwójnej kontroli	w systemie pojedynczej kontroli	
Białoruś	Serbia i Czarnogóra	Uzbekistan	Chiny	Wszystkie kraje trzecie
Wietnam	Korea Północna	Wietnam		

UWAGA:

Znosząc ograniczenia wobec krajów będących członkami WTO Wspólnota Europejska przewidziała jednak okres przejściowy, w którym obowiązywać będą dotychczasowe zasady obrotu. Przepis przejściowy wprowadzony został w drodze nowelizacji rozporządzenia Rady (EWG) nr 3030/93 i reguluje sytuację „towarów w drodze". Przepis przejściowy stanowi, że jeżeli towary, które do końca 2004 r. podlegały kontyngentom, zostały wysłane do Wspólnoty jeszcze w 2004 r., a są dopuszczone do obrotu we Wspólnocie do dnia 31 marca 2005 r., to obejmując te towary procedurą dopuszczenia do obrotu stosuje się dotychczasowe zasady.

Od 1 kwietnia 2005 r. będzie obowiązywał wyłącznie nowy system.

Katarzyna KOT
Wydział Środków i Ograniczeń Pozataryfowych
Departament Ceł

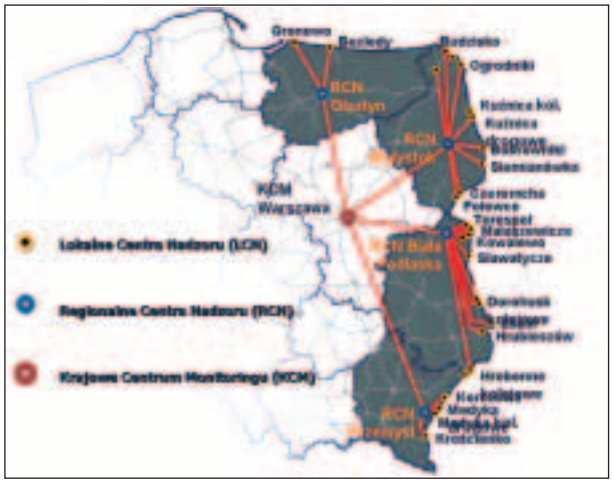
[1] Załącznik 1A do Porozumienia ustanawiającego Światową Ogranizację Handlu, sporządzonego w Marakeszu w dniu 15 kwietnia 1994 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr. 98, poz. 483).

[2] Rozporządzenie Rady (WE) nr 2200/2004 z dnia 13 grudnia 2004 r. zmieniające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3030/93 oraz (WE) ne 3285 w odniesieniu do wspólnych reguł przywozu niektórych wyrobów włókienniczych z państw trzecich (Dz. U. L 374 z 22.12.2004 r.)

Polska Służba Celna dobrze zorganizowaną administracją

6 grudnia 2004 r. w gmachu Ministerstwa Finansów odbyła się prezentacja podsumowująca realizację projektu budowy zintegrowanego systemu bezpieczeństwa w obiektach granicznych administracji celnej - CAIFS1. Projekt ten finansowany był w całości z pomocowych środków Unii Europejskiej w ramach Programu Phare 2001. Wykonawcą kontraktu była firma Prokom Software S.A.

Należy podkreślić, że był to pierwszy tego typu projekt realizowany przez Służbę Celną na tak ogromną skalę. System CAIFS zainstalowany został w ponad 20 lokalizacjach na wschodniej granicy RP:



System ten był dostosowywany do lokalnych i specyficznych wymagań w każdej z ww. lokalizacji, a w związku z tym jego wielkość i wyposażenie są różne. Składa się z następujących podsystemów:

1. Sygnalizacji Włamania i Napadu
2. Wykrywania Pożaru,
3. Kontroli Dostępu,
4. CCTV - Cyfrowej Telewizji Dozorowej,
5. Wydzielonego Zasilania,
6. Instalacji Ochrony Odgromowej i Przeciwprzepięciowej,
7. Synchronizacji Czasu,
8. Kontroli Ruchu.

Dodatkowym elementem jest integracja systemu. Na poziomie przejść granicznych za integrację odpowiedzialne jest lokalne Centrum Nadzoru. Poza centrami lokalnymi funkcjonują także Regionalne Centra Nadzoru w Izbach Celnych w Białymstoku, Olsztynie, Białej Podlaskiej i Przemyślu, dzięki czemu Izby Celne mogą nadzorować działanie systemu w podległych im lokalizacjach. W ramach Projektu utworzono również Krajowe Centrum Monitoringu z siedzibą w Ministerstwie Finansów, do którego trafiają sygnały i alarmy o zdarzeniach krytycznych dla bezpieczeństwa ludzi i obiektów. Dodatkowo istnieje



możliwość podglądu obiektów z zainstalowanych kamer w czasie rzeczywistym.

Zainstalowany system nie tylko poprawia poziom bezpieczeństwa granicy, jej obiektów oraz służb granicznych poprzez pełny, całodobowy dozór, kontrolę dostępu, system wykrywania pożaru, sygnalizacji i napadu, ale również usprawnia i modernizuje pracę na przejściach granicznych. Zastosowane rozwiązania systemu kontroli ruchu usprawniają organizację przejść granicznych, pracę funkcjonariuszy celnych. Pozwalają na automatyczne sczytywanie numerów paszportów, numerów rejestracyjnych pojazdów oraz automatyczne wykonywanie zdjęć tych pojazdów i ich archiwizacja.

Celem wyjaśnienia trzeba dodać, że realizacja tego projektu oczywiście nie wyczerpuje w całości tematu zapewnienia bezpieczeństwa granicy, a także służb i obiektów funkcjonujących na przejściach granicznych, ponieważ w ramach realizowanego kontraktu nie wszystkie wymienione wyżej podsystemy mogły być instalowane w każdej lokalizacji. Projekt stwarza jednak duże dodatkowe możliwości rozwoju w przyszłości, bowiem wdrożony system jest multidyscyplinarną i modularną aplikacją. Architektura CAIFS pozwala na modułowe implementacje, tworzenie i likwidację poszczególnych segmentów systemu zgodnie z potrzebami Polskiej Służby Celnej. Mam nadzieję, że pozyskanie funduszy pomocowych z Norweskiego Mechanizmu Finansowego już wkrótce pozwoli na kontynuację projektu i rozwój systemu CAIFS na większą skalę.

Prace nad projektem CAIFS zajęły zespołowi projektowemu administracji celnej 2 lata, pomimo, iż sama współpraca z Wykonawcą systemu – firmą Prokom Software S.A trwała zaledwie 9 miesięcy. O powodzeniu całego przedsięwzięcia zadecydował nie tylko profesjonalizm Wykonawcy, ale również ogromna determinacja, zaangażowanie i umiejętności zespołu projektowego, który niejednokrotnie podejmował nierówną walkę z czasem, aby podołać ogromowi pracy (i to jak trudnej) związanej z realizacją systemu CAIFS.

Korzystając z możliwości, jaką daje mi niniejsza publikacja w „Wiadomościach Celnych", jako „opiekun" projektu z ramienia Grupy Projektowej ds. Zarządzania Programem Phare chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w realizację tego projektu. Szczególne słowa uznania i podziękowania kieruję do zespołu projektowego Polskiej Służby Celnej, Kierownika Projektu (Tomka Kulpika), jego Zastępców (Jurka Breskiego, Zbyszka Kujawy, Zbyszka Jachimowicza, Wojtka Skrzyneckiego i Mariusza Radonia) oraz Kierownika ds. Jakości (Krysi Zapendowskiej-Starzyk). Współpraca z Wami była prawdziwą przyjemnością, a sukces tego projektu dowodzi, że nie ma dla Was rzeczy niemożliwych.

Justyna JAKUBCZYK
Członek Rady Projektu CAIFS

Genewskie porozumienie WTO szansą na wznowienie negocjacji o liberalizacji handlu Cz. III

• Kwestie dotyczące bawełny:
– dotacje amerykańskiego rządu do produkcji tego towaru będą obniżone (jest to wynik porozumienia między USA a krajami Afryki; uznano zatem, że dotacje obniżają cenę bawełny na świecie, co dla państw afrykańskich jest ogromnie szkodliwe – jest ona ich najważniejszym produktem eksportowym, np. dla Czadu, Mali, Beninu, Burkina Faso)[9]. W projekcie zapewniono jednocześnie, że temat ten zostanie potraktowany priorytetowo.
• Kwestie singapurskie:
– sprawę ułatwień w handlu odłożono na później.
• W zakresie towarów przemysłowych zachowano poprzednią wersję; dodano jedynie stwierdzenie o uznaniu konieczności przeprowadzenia dodatkowych negocjacji, co miało uspokoić obawy krajów rozwijających się.

Reakcje na drugą wersję projektu porozumienia, przedstawioną przez ambasadora Oshimę, były różne – od ostrożnego optymizmu, po niezadowolenie. Kraje zrzeszone w grupie G 20 zagroziły odmową podpisania dokumentu, w przypadku nie zmienienia postanowień w kwestiach rolnych. Kanada uznała, że projekt wymaga jeszcze dopracowania. Japonia i Szwajcaria, chcące chronić swych rolników, także skrytykowały część projektu dotyczącą spraw rolnych. Spośród krajów Unii Europejskiej odrębne stanowisko zajęła Francja[10], która jedyna negatywnie odniosła się do przyjęcia projektu.

Przedstawicieli krajów WTO czekał zatem następny etap rozmów w celu osiągnięcia koniecznego kompromisu i jednomyślnego poparcia wszystkich uczestników dla projektu umowy. Dopiero w sobotę 31 lipca (o północy) osiągnięto kompromis. Wypracowano porozumienie po pięciu dniach twardych, wyczerpujących rokowań, poprzedzonych prawie roczną pracą przedstawicieli krajów członkowskich WTO w Genewie. Porozumienie zaakceptowali przedstawiciele 147 państw członkowskich WTO, którzy uczestniczyli w ostatniej fazie rozmów. Kraje Unii Europejskiej jednomyślnie poparły wynegocjowany tekst, nawet zaakceptowała go Francja, która sprzeciwiała się dotąd najsilniej znoszeniu subwencji rolnych.

Na zwołanej po północy konferencji prasowej szef WTO Supachai Pantchpakdi stwierdził, że spotkanie WTO zakończyło się podpisaniem ramowego porozumienia handlowego w skali globalnej, który otwiera

drogę do dalszej liberalizacji handlu światowego – „to jest historyczny moment dla naszej organizacji" - podkreślił.[11]

Z zadowoleniem powitali osiągnięte porozumienie przedstawiciele Unii Europejskiej i USA, a także Niemcy i Japonia. Uczestniczący w rokowaniach komisarz UE do spraw handlu Pascal Lamy zapowiedział nawet możliwość zakończenia wznawianych obecnie globalnych rokowań w ramach liberalizacyjnej „Rundy z Doha" jeszcze przed końcem przyszłego roku. Natomiast pełnomocnik rządu USA do spraw handlu Robert Zoellick uznał porozumienie ramowe za „krok o decydującym znaczeniu dla handlu światowego". Rząd Japonii ocenił wyniki genewskich rozmów pozytywnie, lecz bardziej ostrożnie, stwierdzając, że „nie tyle osiągnięto już porozumienie, co raczej zdołano powrócić na drogę negocjacji". Porozumienie zaś „zawiera elementy niezbędne dla doprowadzenia do zrównoważonego porozumienia końcowego, ale zarazem pozwala Japonii zadbać w trakcie przyszłych rokowań o własne interesy w drażliwej dziedzinie produktów rolnych"[12]. Z kolei rolnicze potęgi – Australia i Nowa Zelandia krytycznie stwierdziły, że genewski kompromis nie podaje terminów likwidacji subsydiów w rolnictwie, zaś w wielu innych kwestiach sformułowania są ogólnikowe i mało precyzyjne, podyktowane chęcią zjednania najbardziej opornych negocjatorów. Dlatego niezbędne jest uzgodnienie wielu szczegółów, aby można było mówić o sukcesie[13].

Jakie kluczowe sprawy zawiera ramowe porozumienie z Genewy?

• rolnictwo

Nastąpi znacznie większa liberalizacja handlu rolnego niż miało to miejsce w trakcie Rundy Urugwajskiej. Przyniesie ona istotne cięcia w dotacjach rolnych zniekształcających (wypaczających) handel oraz eliminację dopłat eksportowych i otwarcie rynków rolnych. Wszystkie rozwijające się kraje będą beneficjentami specjalnego traktowania, pozwalającego im na mniejsze otwarcie przez dłuższy okres. 50 najbiedniejszych krajów nie będzie musiało przyjmować żadnych zobowiązań. Dla Unii Europejskiej oznacza to dalszą reformę Wspólnej Polityki Rolnej, a dla pozostałych bogatych krajów – konieczność wprowadzenia bardziej przyjaznego dla handlu światowego systemu wspierania rolnictwa[14]. A mianowicie, USA i inne rozwinięte kraje będą musiały przeprowadzić reformy różnych form wsparcia (dopłat). Ramowe porozumienie przewiduje, iż:

- najbardziej zniekształcające handel formy dopłat będą istotnie zredukowane;
- obniżenie dopłat o 20 % nastąpi w pierwszym roku okresu realizacji redukcji (będzie to większa redukcja niż miała miejsce podczas Rundy Urugwajskiej w ciągu 6 lat jej trwania);
- im większe subsydia, tym głębsze będą obniżki;
- dopłaty bezpośrednie do produkcji rolnej uzależnione od wielkości produkcji, które zakłócają handel (blue box support) nie mogą przewyższać 5% wartości produkcji danego towaru rolnego, lecz ich dalsza redukcja nie jest przewidywana;
- nie zakłócające handlu subsydia zielone (green box) zostaną nietknięte;

Oznacza to, że znikną dopłaty eksportowe jako akceptowany przez WTO instrument handlowy. Data ich eliminacji zostanie uzgodniona w późniejszych negocjacjach w ramach WTO. Dla Unii Europejskiej, USA i innych bogatych krajów oznacza to z kolei, że m.in.:

- subsydia eksportowe, kredyty eksportowe, gwarancje kredytowe i programy ubezpieczeniowe (umożliwiające rolnikom otrzymywanie dotacji eksportowych), których okres spłaty wynosi ponad 180 dni będą wyeliminowane;
- kredyty eksportowe, gwarancje kredytowe i programy ubezpieczeniowe, których spłata wynosi poniżej 180 dni, będą podlegać ścisłym dyscyplinom, właściwym dla subsydiów i innych elementów zniekształcających handel;
- praktyki zniekształcające handel zagraniczny stosowane przez Państwowe Przedsiębiorstwa Handlowe będą wyeliminowane;
- autentyczna pomoc żywnościowa dla ludzi jej potrzebujących będzie kontynuowana, jednakże w przypadku nadużywania tej pomocy w celach handlowych będą narzucone konkretne dyscypliny, przeciwdziałające temu; kwestia dostarczania pomocy żywnościowej w formie subwencji będzie przedmiotem dalszych negocjacji.

Porozumienie istotnie rozszerza dostęp do rynków rolnych. Cła na płody rolne będą redukowane według zasady: im wyższe cła, tym głębsze ich cięcia. Jednakże dokument uwzględnia obawy m.in. Unii Europejskiej, związane z otwarciem rynków na import żywności i towarów pozarolnych, poprzez przewidzianą łagodniejszą redukcję ceł na pewną grupę towarów, najważniejszych dla poszczególnych krajów, tzw. towarów wrażliwych. Państwa będą same wybierały rodzaje towarów wrażliwych, które będą traktowane w odrębny sposób, tzn. towary uznane za wrażliwe dla gospodarki (jak np. ryż w Japonii), będą mogły być bardziej chronione niż pozostałe produkty[16]. W zamian, będą wprowadzane kontyngenty na produkty z krajów najmniej rozwiniętych jako zapewnienie lepszego dostępu do rynków krajów bogatych, np. UE.

Kraje rozwijające się będą korzystały ze specjalnego i zróżnicowanego traktowania, poprzez :

- dłuższe terminy na realizację wszystkich zobowiązań;
- redukcje ceł i subsydiów;
- dostęp do rynków dla tzw. specjalnych towarów dotyczących bezpieczeństwa żywnościowego, środków egzystencji i rozwoju terenów wiejskich;
- pełną liberalizację handlu towarami tropikalnymi.

• ustalenia w sprawie bawełny

Handel bawełną ma żywotne znaczenie dla pewnej liczby krajów rozwijających się[16]. Szybkie i specjalne podejście do negocjacji w tym zakresie, powinno objąć całą politykę wspierania i dotacji w tym sektorze, począwszy od ceł importowych, przez subsydiowanie produkcji bawełny, po subsydia ekspor-

towe. Kraje WTO mają znieść wszystkie subsydia eksportowe i cła na bawełnę oraz podjąć fundamentalną reformę zmierzającą do eliminacji systemu dopłat do bawełny.

• towary przemysłowe

Towary nierolnicze stanowią około 90% światowego handlu, zaś 70% handlu w krajach rozwijających się. Porozumienie wprowadza redukcję taryf celnych według następujących zasad:

- im wyższe cła tym większe ich cięcia, co ma dotyczyć wszystkich towarów, bez żadnych wyjątków; przewiduje się także możliwość bardziej ambitnych redukcji ceł dla tych grup towarów, którymi zainteresowane są kraje rozwijające się;
- w myśl specjalnej zasady wobec krajów rozwijających się: będą one miały przyznane dłuższe terminy na redukcje ceł i będą mogły być bardziej elastyczne w obniżaniu taryf celnych;
- szczególna sytuacja najmniej rozwiniętych krajów powoduje, że 50 najbiedniejszych krajów będzie zwolnionych z obowiązku redukcji swych ceł na artykuły przemysłowe. Będą one tylko musiały związać swoje taryfy celne, by uwypuklić przejrzystość i przewidywalność swoich systemów handlowych. Jednocześnie kraje rozwinięte i rozwijające się poprzez system zwolnień celnych i kontyngentów umożliwią krajom najbiedniejszym wejście na światowy rynek.

• ograniczenie kontroli celnych na granicach: wszczęcie negocjacji w sprawie ułatwień handlowych

Nadmierne procedury celne i biurokracja na granicach (red-tape at the border) przyczyniają się do wzrostu kosztów handlu o 5% wartości importu, co stanowi ważną przeszkodę w wymianie. Wyliczenia wskazują, że obcięcie kosztów na procedury celne o połowę może przynieść oszczędności w wysokości ponad 300 mld euro.

Porozumienie wyznaczyło kierunek dalszych negocjacji mających na celu przyspieszenie rozwoju handlu, sprzedaży towarów i uproszczenia formalności celnych. Kraje rozwijające się będą mogły przyjąć zobowiązania do realizacji stosownie do swoich możliwości.

• kwestie singapurskie

Takie tematy jak konkurencja, harmonizacja zasad traktowania inwestycji zagranicznych i przejrzystość organizacji przetargów na zamówienia publiczne (public procurement) pominięto w rozmowach, ale będą kontynuowane w ramach WTO.

• usługi

Usługi dotyczą gospodarek połowy, a może nawet 2/3 krajów bogatych i rozwijających się. 15 z 40 głównych eksporterów usług pochodzi z krajów rozwijających się. Stworzenie możliwości wejścia z usługami (takimi jak telekomunikacja, bankowość, usługi turystyczne) firmom zagranicznym przyczyni się do unowocześnienia i zwiększenia efektywności gospodarek wielu państw. Porozumienie nadaje politycznego impetu negocjacjom, które opierają się na propozycjach krajów członkowskich WTO , jak liberalizować swoje sektory usług. Oferty usług powinny być zgłoszone tak szybko jak to tylko jest możliwe, zaś najpóźniej do maja 2005 r.(kiedy będzie zwołana specjalna sesja Rady Generalnej poświęcona usługom). Przy tym żaden sektor usług nie będzie wyłączony z procesu otwierania się na konkurencję zagraniczną.

Główni mediatorzy, na wspomnianej konferencji prasowej, zorganizowanej po nocnych rozmowach (31.07.) w Genewie, ocenili, że porozumienie pozwoli krajom najbiedniejszym zaistnieć na światowym rynku poprzez likwidację przez kraje bogate dopłat eksportowych dla rolników, obniżkę ceł na artykuły rolne i pozarolne oraz otwarcie sektora usług. W zamian kraje najuboższe nie muszą iść na żadne ustępstwa wobec krajów bogatych i rozwijających się, co powinno poprawić ich konkurencyjność, ale przede wszystkim powinno im pomóc w rozwoju. Kraje bogate będą musiały zreformować swoją politykę rolną i zliberalizować handel płodami rolnymi, ale uzyskały zapewnienie ochrony części swych rynków (tzw. wrażliwe towary obejmie specjalne traktowanie). Przedstawiciel Unii Europejskiej zaakcentował, że ceną za reformę jej polityki rolnej, jest uzyskanie przez unijnych rolników korzyści z reformy podatków rolnych (farm bill) w USA. Ponadto Unia traktuje planowane posiedzenie Rady Generalnej WTO w maju 2005 r. jako nową rundę negocjacji w sprawie usług, która będzie przełomowa dla unijnych firm usługowych.

Jaka jest ocena osiągniętego porozumienia?

Wśród ekspertów dominuje pogląd, że liberalizacja handlu, na którą zgodzili się wszyscy członkowie WTO, to na razie pojęcie dość abstrakcyjne, gdyż w tekście porozumienia stwierdza się jedynie o punktach wyjściowych do dalszych negocjacji i o zwiększeniu (podwojeniu) wysiłków krajów, zmierzających do jak największej liberalizacji[17]. Stąd też należy traktować porozumienie genewskie, jako kompromis stanowiący początek procesu liberalizacji światowego handlu, które powinno być uzupełnione opracowaniem terminarza znoszenia poszczególnych barier handlowych wraz z podaniem konkretnego poziomu ich redukcji. Przypuszcza się przy tym, że więcej konkretów na temat ustępstw ustali się w przyszłym roku podczas grudniowej konferencji WTO w Hongkongu.

Jakie skutki dla Polski wynikają z osiągniętego w Genewie porozumienia?

Zdaniem polskiego ambasadora przy WTO, Wiesława Karsza, osiągnięty w rolnictwie paralelizm, czyli zapewnienie, że liberalizacja handlu będzie przebiegała równocześnie na różnych płaszczyznach: konkurencji w eksporcie, wsparciu wewnętrznym i w dostępie do rynku, oznacza, iż równocześnie będą likwidowane dopłaty eksportowe w Unii i USA, co sprawi, że towary unijne (a więc i polskie) nie będą mniej konkurencyjne od amerykańskich.[18]

W podobnym tonie wypowiedział się wiceminister gospodarki Mirosław Zieliński, który podkreślił, że genewskie porozumienie WTO jest dla nas korzystne[19]. Polska zagwarantowała sobie, że wszystkie korzyści dla naszego rolnictwa zawarte w traktacie akcesyjnym do UE będą realizowane bez zmian[20]. Jednocześnie zaznaczył, iż oferta Unii na rokowania genewskie wynikała i mieści się w ramach reformy Wspólnej Polityki Rolnej, podjętej rok temu, na którą wszystkie kraje Unii wyraziły zgodę[21]. Szansą dla dynamicznie rozwijającej się w ostatnim okresie polskiej gospodarki – zdaniem ministra Zielińskiego – jest przewidywana redukcja ceł na artykuły przemysłowe , co sprawi, że utrudniony dotychczas dostęp do rynków krajów rozwijających się, będzie łatwiejszy dla naszych produktów. Zawarte w Genewie ramowe porozumienie wyznacza zakres negocjacji i pewne zasadnicze kierunki. Następny etap to określenie granic negocjacji (z ang. modalities), czyli w jaki sposób negocjować i dokąd (zakłada się, że dopiero w grudniu 2005 r. w Hongkongu zapadną decyzje, kiedy i w jakim tempie następować będą redukcje dopłat eksportowych). Trzeci etap – to wypracowanie konkretnego porozumienia, zawierającego oferty krajów: o ile będą redukować cła, jak będą ułatwiać dostęp do rynku, jak będą likwidować pewne elementy wsparcia eksportu. Jest to kwestia dwóch, a może nawet kilku lat.

Ważna jest zapowiedź wiceministra rolnictwa Józefa Pilarczyka, iż Polska – podobnie jak Francja – będzie się starała odłożyć liberalizację międzynarodowego handlu, tak aby dopłaty do eksportu żywności zostały utrzymane co najmniej do 2015 r. Ma to znaczenie szczególnie w obecnej sytuacji, kiedy polscy eksporterzy np. przetworów mleczarskich na rynki wschodnie (kraje b. ZSRR) zaczęli dopiero korzystać z dopłat. Jesteśmy też przeciwni obniżaniu przez Unię ceł na import kluczowych produktów rolnych, jak cukier, wołowina i zboża. Dodatkowej ochrony wymagają nasi producenci owoców miękkich[22].

Oczywiście dla czołowych krajów Unii - Francji, Niemiec, usługi i przemysł znaczą w eksporcie o wiele więcej niż żywność, w przeciwieństwie do Polski. Dla nich więc efekt rozmów w Genewie – zniesienie dopłat eksportowych i niektórych innych form pomocy dla rolnictwa w zamian za otwarcie rynku usług i artykułów przemysłowych przez kraje rozwijające się, to znakomity interes. Polska jako kraj słabiej rozwinięty musi się z tym liczyć, że nie wszystkie rozstrzygnięcia Unii będą dla nas korzystne.[23]

Jolanta JARMUL
Naczelnik Wydziału
Informacji i Promocji OC MF

[9] Por. M.Kuźmicz, Jak WTO chce zmienić świat, „Gazeta Wyborcza" z 31.07.–1.08.2004 r. Według prof. Josepha Stigliza zniesienie przez USA subsydiów do produkcji bawełny pomogłoby 10 mln biednych mieszkańców Afryki subsaharyjskiej, którzy żyją z uprawy bawełny. Straciłaby jedynie grupa 25 tys. zamożnych farmerów, którzy otrzymują dopłaty w wysokości 3-4 mld USD rocznie. Por. J. Stigliz, Jak zreformować rozmowy o reformie handlu światowego, „Gazeta Wyborcza" z 19.07.2004r.

[10] Por. P.R. Wielu niezadowolonych, „Rzeczpospolita" z 31.07. –1.08.2004r.

[11] PAP: WTO/Osiągnięto globalne porozumienie handlowe w Genewie., www.dziennik.pap.pl z 01.08.2004.

[12] PAP: Niemcy i Japonia powitały z zadowoleniem porozumienie w WTO, www.dziennik.pap.pl z 01.08.2004.

[13] T.Barzdo, Początek maratonu, „Gazeta Prawna" z 03.08.2004.

[14] Por. WTO Doha Development Agenda: WTO mid-point agreement paves the way for future conclusion of trade round – a stronger multilateral trading system, Geneva, 31 July 2004,
http://europa.eu.int/rapid/pressReleasesAction.do?reference=IP/04/1011&format=htm

[15] Pascal Lamy, główny negocjator UE, podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w nocy 31.07. po zakończeniu negocjacji WTO w Genewie powiedział, iż Unia ma sprawy do obrony w rokowaniach w ramach Rundy, które obecnie są tajne – chodzi o ochronę towarów wrażliwych dla rolników UE. Nie określił zatem o jakie towary konkretnie chodzi. Zob. Pascal Lamy, EU Trade Commissioner, The Doha Development Agenda is back on track. Closing Press Conference, WTO General Council, Geneva 31 July 2004, http://europa.eu.int/ rapid/ pressReleasesAction.do?reference= SPEECH/04/379& format=...
Natomiast dla Polski towary wrażliwe, to z pewnością produkty mleczarskie, warzywa, owoce (w tym owoce miękkie jak np. wiśnie, maliny, porzeczki), produkty zbożowe. O te towary rząd polski powinien wystąpić do Komisji Europejskiej, by tworząc listę unijną na negocjacje w WTO, także je uwzględniła.

[16] Por. Second draft of post-Cancun decision for the General Council, 30 July 2004. Draft General Council Decision of [...] July 2004, Annex A Framework for Establishing Modalities in Agriculture pkt 4,
http://www.wto.org/english/tratop_e/dda_e/draft_text_gc_dg_30july04_e.htm.

[17] Zob. K.Drozdowski, WTO osiągnęło porozumienie w sprawie liberalizacji handlu, „Życie" z 02.08.2004r.

[18] Por. Mówi ambasador Polski przy WTO, Gazeta Wyborcza z 1.08.2004., www.gazeta.pl

[19] Por. M. Kuźmicz, K. Niklewicz, Co porozumienie w WTO oznacza dla Polski?, Gazeta Wyborcza z 2.08.2004, www.gazeta.pl

[20] Por. R. Ziemkiewicz, Mirosław Zieliński: Ustąpili wszyscy, gazeta wyborcza on-line z 3.08.2004,
http://wiadomości.gazeta.pl/
wiadomości/202290020,5333600,2210589.html.

[21] Także wiceminister rolnictwa – Józef Pilarczyk akcentuje, iż Unia Europejska „niejako antycypowała" porozumienie genewskie – rozpoczynając reformę Wspólnej Polityki Rolnej. „Cokolwiek się zmieni na polskiej wsi, będzie to wynik tej właśnie reformy, a nie porozumień WTO". Zob. M.Kuźmicz, K.Niklewicz, Co porozumienie w WTO oznacza..., cyt. wyd.

[22] Zob.J.Bielecki, Żywność za usługi, „Rzeczpospolita" z 2.08.2004r.

[23] Por. J.Bielecki, Bruksela nie pomyślała o Polsce, „Rzeczpospolita" z 2.08.2004 r.

Numizmatyczny przemyt

Kontrola paczek za ocean przyniosła bardzo ciekawe odkrycie. Otóż w paczce, która miała według załączonej deklaracji zawierać ceramikę, dziwnym trafem znalazło się ponad 3 kilogramy zabytkowych monet. A ceramiki ani śladu... czyżby przemytnik-numizmatyk brał na tak prosty numer? Znalezione monety, a było ich aż 1011 szt. pochodziły głównie z III Rzeszy (lata 30 i 40 ubiegłego stulecia). Ale kilkanaście monet było starszych. Datowane są na koniec XIX wieku a najstarsza na rok 1879. Oprócz monet niemieckich zdarzały się takie, które były wyprodukowane w Protek-



Kupa grosza...

toracie Czech i Moraw oraz kilka srebrnych monet carskich. Odkrycie jest dość rzadkie, ponieważ nieczęsto zdarzają się próby przemytu... monet. Wartość monet szacujemy na kilka tysięcy złotych. Ponadto niewątpliwie są zabytkami i próby wywozu ich bez wymaganych pozwoleń grożą karą pozbawienia wolności. Monety i sprawę do prowadzenia, jak to bywa w takich przypadkach, przekazaliśmy policji.

Koka w butach czyli rekordowy rok

Okres przedświąteczny, to jak zwykle czas wzmożonych zakupów, wysyłania paczek i prezentów... To również wzmożony ruch na lotnisku, gdzie warszawscy „operacyjni" podczas kontroli w jednej z przesyłek z zadeklarowanymi prezentami świątecznymi znaleźli oryginalny prezent. Paczka została nadana w jednym z krajów Ameryki Południowej, a jej odbiorcą miał być mieszkaniec Wrocławia. W środku znajdowało się kilka par klapek plażowych. Niby nic wielkiego gdyby nie to, że klapki te miały specjalnie przygotowane podeszwy, w których znajdowała się czysta kokaina. 1,6 kilograma narkotyku jest wart według czarnorynkowych cen hurtowych około 480 tysięcy zł! Można by z niego zrobić około 16 tysięcy działek, które niechybnie znalazłyby się wśród świętującej Sylwestra i Nowy Rok dolnośląskiej młodzieży. Na szczęście jednak nic takiego się nie zdarzyło. Sprawą zainteresowało się Centralne Biuro Śledcze i po przeprowadzonych działaniach policjantom udało się zatrzymać organizatora przemytu, którym okazał się Nigeryjczyk od wielu lat mieszkający w Polsce. Sukces jest tym większy, że nie tylko narkotyk wpadł w ręce funkcjonariuszy, ale tak-



Narkotyk ukryty w podeszwach

że udało się zlikwidować kanał przerzutowy, a to coś znacznie lepszego. Nigeryjczyk został aresztowany na 3 miesiące a śledztwo trwa. Organizatorzy procederu zapewne naiwnie sądzili, że w przedświątecznej gorączce, w nawale pracy, która związana jest z dużo większą liczbą przesyłek wysyłanych i przysyłanych nasza czujność będzie osłabiona. Pomylił się. Ktoś nie śpi żeby... świętować mógł ktoś.

Był to rekordowy rok, jeśli chodzi o ujawnienia przemytu narkotyków na warszawskim lotnisku. Celnicy z Wydziału Zwalczania Przestępczości pracują na coraz większych obrotach. Kokaina, heroina i amfetamina nie przechodzą przez szczelne sito. W roku 2002 w nasze ręce wpadło 2,6 kg kokainy, w 2003 – 1,8 kg. W roku ubiegłym ponad 12,5 kg! a liczba ujawnionych prób przemytu zwiększyła się kilkakrotnie. Czyżby nasz kraj stawał się coraz większym odbiorcą „białej śmierci"? Miejmy nadzieję, że nie.

Witold LISICKI
Rzecznik Prasowy
IC w Warszawie

Podsumowanie roku 2004 w Izbie Celnej w Rzepinie

Rok 2004 był dla administracji celnej, w tym lubuskiej, rokiem wielkich zmian, przeżyliśmy go w ogromnym tempie, pod presją oczekiwań społecznych i obaw funkcjonariuszy o swoją przyszłość. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej znaleźliśmy się w nowych warunkach politycznych i gospodarczych – likwidacja granicy z Niemcami odebrała nam większość tradycyjnych zadań związanych z obsługą obrotu towarowego, z drugiej zaś strony pojawiły się nowe zadania, związane z wymiarem i poborem podatku akcyzowego, szczególnym nadzorem podatkowym, kontrolą legalności zatrudnienia cudzoziemców. Pojawiła się – na niespotykaną dotychczas skalę – kwestia zagospodarowania kadr ze zlikwidowanych jednostek wewnętrznych i granicznych.

W oczekiwaniu na wciąż przesuwane w czasie decyzje, funkcjonariusze celni z Izby Celnej w Rzepinie wykonywali swoje zadania w sposób budzący najwyższy szacunek i uznanie, wprowadzając lubuski odcinek polsko-niemieckiego pogranicza do Wspólnoty Europejskiej.

W 2004 r. za naszym pośrednictwem do budżetu państwa trafiło prawie 1,6 mld złotych z tytułu:

cła	– 126.773.371 zł
akcyzy	– 358.420.736 zł
podatku VAT	– 1.111.721.200 zł



Wszczęto 1417 spraw karnych skarbowych, do których zatrzymano m.in.:

– 29.585.640 szt. papierosów o wartości 8,8 mln zł, bez znaków polskiej akcyzy,
– 140 pojazdów samochodowych,
– 243 szt. broni (wiatrówki, pistolety, pałki metalowe, gaz paraliżujący, paralizatory elektryczne).

Udaremniono przemyt 26,7 kg narkotyków, w tym 60.978 sztuk tabletek ekstazy i 1862 szt. sadzonek konopi indyjskich.



Zatrzymano 30 000 różnych towarów pirackich i podrabianych (odzież, płyty VCD, płyty DVD, kasety VHS, sprzęt audio-video, gry komputerowe), przedmioty stanowiące dobra kultury (ikony, drewniane skrzynie, kołowrotki, koła, wyroby z piaskowca, meble), oraz okazy chronione konwencją CITES – węża boa i małpę białouszatą (przekazane do ZOO w Poznaniu).

W wyniku kontroli legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców zatrzymano 14 osób, które przebywały w Polsce nielegalnie lub wykonywały pracę bez zezwolenia.

Skontrolowano 156 automatów do gier, w wyniku czego zatrzymano 74 nielegalne automaty.



Izba Celna w Rzepinie, na mocy zawartych porozumień, współpracowała z innymi instytucjami w zakresie zwalczania przestępczości. Dzięki wielu akcjom kontrolnym, prowadzonym wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej, Policji, Urzędów Kontroli Skarbowej, doszło do ujawnienia nieprawidłowości w obrocie towarami akcyzowymi bądź objętymi ograniczeniami pozataryfowymi.

Przed 1 maja 2004 r. przeprowadziliśmy szereg szkoleń dla przedsiębiorców z zakresu Wspólnej Polityki Rolnej i systemu statystycznego Unii Europejskiej – INTRASTAT, w celu zapewnienia prawidłowej realizacji nałożonych na Służbę Celną zadań.

Prowadziliśmy spotkania szkoleniowe dla rodziców oraz uczniów szkół różnego szczebla pod kątem ochrony dzieci i młodzieży przed przestępczością narkotykową.

Mariola KARAŚKIEWICZ
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin

„Piwo" szczególnie mocne



Ostatnio celnicy z Bezled zainteresowali się piwem wiezionym przez jednego z podróżnych. Gdy do butelki włożono alkoholomierz okazało się, że „piwo" należy do szczególnie mocnych i zawiera 95 proc. alkoholu.

Od kiedy w Polsce wódka staniała przemytnicy przestali się tym towarem szczególnie interesować. Dość powiedzieć, że jeszcze w 2001 roku zatrzymaliśmy na granicy polsko-rosyjskiej 28 tys. litrów alkoholu a w roku 2004 było tego już jedynie 1 tysiąc.

Jednak nadal co jakiś czas ktoś próbuje nielegalnie przywieźć do Polski alkohol gatunkowy zakupiony w sklepie wolnocłowym albo spirytus, bo to się jeszcze opłaca.

Towar ukrywany jest w różny sposób, np. w buteleczkach po płynie do mycia naczyń. Ostatnio natomiast jeden z podróżnych zwrócił uwagę celników bowiem wiózł „zgrzewkę" rosyjskiego piwa. A że nie jest to trunek szczególnie ceniony przez smakoszy, postanowiono sprawdzić skąd to zamiłowanie do produkcji rosyjskiego browarnictwa. Po zbadaniu piwa alkoholomierzem okazało się, że jest to czysty spirytus. Wiozący „piwo" został ukarany mandatem a celnicy planują częstsze sprawdzanie płynów wiezionych nawet w fabrycznych opakowaniach.



„Piwo" 95-procentowe

Kontrabanda dla pancernych?

Celnicy z Gronowa udaremnili próbę przemytu do Polski pryzmatów do peryskopów czołgowych.

15 grudnia ub. r., około godziny 4 rano na przejście zajechał mieszkaniec Kaliningradu. Celnikom powiedział, że nie zgłasza żadnego towaru. Samochód jednak przeszukano i okazało się, że w torbach pod siedzeniami ukryto przyrządy optyczne. Po zbadaniu celnicy stwierdzili, że Rosjanin wiózł pryzmaty do peryskopów czołgowych: 5 dużych wykorzystywanych przez dowódcę czołgu i 20 małych, montowanych przy stanowiskach kierowców. Ze wszystkich przyrządów usunięto informacje o producencie czy kraju pochodzenia – brakuje napisów i tabliczek informacyjnych.

W trakcie wstępnego przesłuchania stwierdził, że przyrządy wiózł dla kolegi w Warszawie. Ze względu na charakter przemycanego towaru Rosjanina przekazaliśmy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do dalszego prowadzenia sprawy.

To zatrzymanie sprzętu wojskowego jest najpoważniejszym od 7 lat na granicy polsko-rosyjskiej.

Wódka z podpałki

Celnicy z Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Olsztynie razem z funkcjonariuszami z miejscowego Centralnego Biura Śledczego zlikwidowali nielegalną wytwórnię wódki. Co przerażające, surowcem do produkcji była podpałka do grilla.

Wytwórnia znajdowała się w okolicach miejscowości Gietrzwałd. Na miejscu celnicy i policjanci znaleźli beczki z podpałką, oznaczone napisami o szkodliwości cieczy. To z niej, przy użyciu środków chemicznych wytrącano alkohol, którym wypełniano butelki. Co ciekawe, produkt miał udawać markowe wyroby takie jak „Absolut" czy „Finlandia".

W wytwórni znaleziono też prawie 150 pustych butelek z naklejkami amerykańskiego spirytusu, oraz 200 bez etykiet, a także naklejki i kapsle.

Zatrzymano trzy osoby, w tym małżeństwo z Olsztyna. W ich samochodzie wykryto kolejne 180 butelek z alkoholem, przygotowanych do dystrybucji.

Prześwietlą bagaże

Od połowy listopada 2004 celnicy z Bezled dysponują kolejnym nowoczesnym urządzeniem do rentgenowskiego prześwietlania bagaży.

W czerwcu 2003 roku w Bezledach zamontowano urządzenie rentgenowskie prześwietlające ciężarówki. Obecnie celnicy z tego przejścia mogą prześwietlać też bagaż osobisty podróżnych. Sprzęt firmy Smiths Heimann kosztował ok. 300 tys. euro (pieniądze z funduszu Phare) i jest oceniany jako niezwykle nowoczesny. Zapewnia wysoką jakość obrazu – możliwe

powiększenie do 16 x – co pozwala na precyzyjną kwalifikację materiałów znajdujących się w bagażu. Dzięki nowoczesnej lampie promienie rentgenowskie głęboko penetrują sprawdzane przedmioty, a nie zatrzyma ich nawet stal. Taśmociąg na którym przesuwają się bagaże zainstalowano nisko, co ułatwia korzystanie z urządzenia.

Heimanna zainstalowano w budynku kontroli szczegółowej, gdzie m. in. sprawdzani są podróżni jadący autobusami. Powinno to znacznie przyspieszyć kontrolę jak i jej skuteczność. A że kontrola na granicy polsko-rosyjskiej jest wciąż niezbędna świadczy fakt, że w tym roku celnicy zatrzymali tu już ponad 3 mln paczek papierosów.

Ryszard CHUDY
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn



Przemycał 8 obco-krajowców

Gdy do rutynowej kontroli celnej i policyjnej wytypowano samochód marki Citroen Berlingo, nikt z biorących udział w akcji celników z kontrolnych grup mobilnych Izby Celnej w Poznaniu oraz policjantów z Komendy Powiatowej w Kole nie spodziewał się, iż kierowca zatrzymanego samochodu właśnie próbuje nielegalnie wywieźć z Polski ośmiu obywateli z krajów azjatyckich! Żaden z obcokrajowców nie posiadał przy sobie dokumentów tożsamości, a kierowca (mieszkaniec Warszawy) tłumaczył, iż cudzoziemcy poprosili go w stolicy o podwiezienie do Zielonej Góry. Pechowy kierowca zgodził się zabrać ośmiu pasażerów, mimo iż samochód posiadał tylko pięć miejsc. Czterech z nich „siedziało" w części bagażowej samochodu....

Zatrzymanie miało miejsce w okolicach Koła 7.12.2004 r. około godz. 13 podczas rutynowej kontroli drogowej przeprowadzonej przez celników i policjantów.

Bożena ADLER
Rzecznik Prasowy
IC w Poznaniu

Megaczaszka czyli... być albo nie być...

Nasi „pocztowi eksperci" po raz kolejny wykazali się czujnością i „celniczym nosem". Tym razem w przesyłce nadanej w Malezji (z zadeklarowanymi pamiątkami) odkryli czaszkę żółwia morskiego należącego do gatunku Caretta caretta. Żółw ten znajduje się w pierwszym załączniku Konwencji CITES więc jest gatunkiem najbardziej zagrożonym wyginięciem. Pomimo, że żyje w oceanicznym pasie międzyzwrotnikowym (a więc na dość rozległym terenie) to jego populacja liczy zaledwie tysiące egzemplarzy... Żółw ten potrafi być agresywny a dorasta do znacznych rozmiarów bo 120 cm długości i nawet 180 kg wagi. Jego pancerze na czarnym rynku Europy Zachodniej osiągają cenę kilku tysięcy Euro. Czaszka, którą zatrzymali nasi koledzy wg opinii koordynatora do spraw CITES jest bardzo dużych rozmiarów, co się rzadko zdarza w naturze. W kategorii żółwi można ją śmiało nazwać megaczaszką. Jej długość to około 25 cm. Szacujemy, że wartość może sięgać kilku tysięcy złotych. Jest to zdecydowanie najciekawszy okaz CITES ujawniony na „poczcie" od pięciu lat.



Być albo nie być... oto jest pytanie

Przemytnik, który tak pochopnie przyczynia się do tego, że machina śmierci wymierzona przeciwko bezbronnym zwierzętom rozpędza się coraz bardziej, zanim wysłał ją do Polski, powinien wziąć czaszkę w dłoń i zastanowić się „być albo nie być... przemytnikiem", bo grozi za to kara do pięciu lat pozbawienia wolności!

Witold LISICKI
Rzecznik Prasowy IC w Warszawie

Kolejny przemyt papierosów

W sobotę, 11 grudnia 2004r., funkcjonariusze celni z Oddziału Celnego w Korczowej ujawnili 18 480 paczek papierosów produkcji zagranicznej, bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Papierosy ukryte były w samochodzie dostawczym m-ki Lublin, w specjalnie skonstruowanej, mierzącej 80 cm szerokości skrytce w przedniej części skrzyni ładunkowej. Do Polski papierosy usiłował wwieźć 29-letni obywatel Ukrainy, przeciwko któremu wszczęto postępowanie w sprawie o przestępstwo skarbowe, zabezpieczając zarówno przedmiot przestępstwa jak i samochód, który był specjalnie do tego celu przystosowany i 900 zł, tytułem zabezpieczenia grożącej kary grzywny.

Jedynie w grudniu w Oddziale Celnym w Korczowej ujawniono między innymi:

- 04.12.2004 r. na terminalu odpraw – 3700 paczek papierosów marki „LM" w samochodzie osobowym, który został zajęty do postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe – samochód osobowy marki Opel Kadet, rok prod. 1988, o wartości (wg. oświadczenia strony (2500 zł).
- 07.12.2004 r. na terminalu odpraw – 2 780 paczek papierosów marki „LM" – 1 260 paczek, „Lucky Strike" –1 520 paczek w samochodzie osobowym, który został zajęty do postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe – samochód marki Opel Ascona, rok prod. 1986, o wartości wg. oświadczenia strony (5000 zł).



- 07.12.2004 r. na terminalu odpraw – 990 paczek papierosów marki „LM" w samochodzie osobowym, który został zajęty do postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe – samochód osobowy marki Ford Scorpio, rok prod. 1989, o wartości 8000 zł.

Jak z powyższego wynika, przemyt papierosów, mimo grożących konsekwencji, nie słabnie. Perspektywa szybkiego i sporego zarobku sprawia, że wiele osób wciąż się tym trudni.

Niebezpiecznie na pieszym

Niemiłym akcentem na zakończenie 2004 roku było wstrzymanie odpraw podróżnych na pieszym przejściu granicznym w Medyce, spowodowane chuligańskimi wybrykami korzystających z przejścia „turystów" (wybita szyba, rozpylony gaz, znaczna część podróżnych była pod wpływem alkoholu).



Nowy Rok przyniósł już kolejne raporty o nieprzyjemnych zdarzeniach na tym przejściu. W nocy (4/5 bm), około godz. 1.30, jeden z podróżnych, rozpoczynając od niecenzuralnych wyzwisk, czynnie napadł na funkcjonariusza celnego – usiłował go dusić. Zaatakował również funkcjonariusza Straży Granicznej, który ruszył na pomoc celnikowi. Konieczne było wezwanie policji oraz pogotowia ratunkowego. Krewki podróżny został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji.

Ochrona wschodniej granicy, obecnie granicy Unii Europejskiej, jest zadaniem odpowiedzialnym i jak pokazuje codzienna praca funkcjonariuszy – niebezpiecznym. Piesze przejście w Medyce jest o tyle specyficzne, że do odprawy podchodzą często ludzie będący w stanie po spożyciu alkoholu, utrudniając zarówno pracę funkcjonariuszom służb granicznych, jak i podróżnym, którzy korzystają z tego przejścia w celach turystycznych.

Małgorzata EISENBERGER-BLACHARSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Przemyślu

„Merkury" – wspólne działania małopolskiej Służby Celnej i Policji

W dniu 21.12.2004 na terenie województwa małopolskiego policjanci i celnicy przeprowadzili wzmożone działania kontrolne. W działaniach wzięło udział 171 (62 celników) funkcjonariuszy Wydziału Zwalczania Przestępczości, Grup Mobilnych Izby Celnej w Krakowie, Wydziału Podatku Akcyzowego i Szczególnego Nadzoru Podatkowego Urzędów Celnych oraz Policji Drogowej.

W ramach działań zostało zorganizowanych 15 stacjonarnych, policyjno-celnych posterunków kontrolnych, część działań realizowały mobilne patrole policyjne.

Wykorzystano liczny specjalistyczny sprzęt ułatwiający kontrole, w działaniach uczestniczyły również 4 psy służbowe przeszkolone do wykrywania substancji odurzających.



Wspólne działania obu służb – pierwsze prowadzone na taką skalę – miały głównie charakter prewencyjny, a prowadzone były pod hasłem „bezpieczeństwo przez współpracę", co bardzo wyraźnie podkreśla cele prowadzonych działań. Obejmowały one swym zakresem teren całego województwa i dotyczyły większości zagadnień związanych z działalnością Służby Celnej i Policji.

Kontrole obejmowały przede wszystkim:

- Kontrole wyrobów akcyzowych – legalność produkcji, legalność i prawidłowość oznakowania wyrobów znakami akcyzy, kontrola i analiza rodzaju stosowanego paliwa pojazdów z silnikami wysokoprężnymi, kontrola w zakresie przywozu i wywozu wyrobów akcyzowych (alkohol, papierosy, oleje i gaz płynny)
- Kontrole przestrzegania przepisów dotyczących ochrony dóbr kultury oraz ochrony praw własności intelektualnej
- Kontrole przestrzegania przepisów dotyczących towarów objętych ograniczeniami i zakazami – odpady, substancje chemiczne, materiały jądrowe i promieniotwórcze oraz środki odurzające.

Uzyskano wspólnie następujące wyniki:

- Skontrolowano 1669 pojazdów, 1946 osób, w tym 148 cudzoziemców.
- Przeprowadzono 320 kontroli rodzaju paliwa znajdującego się w zbiornikach pojazdów uzyskując w 5 przypadkach wynik pozytywny.
- W 495 przypadkach skontrolowano przewożony towar, w tym w 59 kontrolach były to wyroby akcyzowe.
- Skontrolowano 144 pojazdy poruszające się na tablicach wywozowych innych państw zwracając uwagę kierującym na konieczność terminowego dopełnienia obowiązków związanych z podatkiem akcyzowym.
- W 169 przypadkach skontrolowano dokumenty przewozowe.
- Ujawniono ogółem 201 różnych wykroczeń i naruszeń prawa w tym 24 dotyczące bezpośrednio transportu drogowego i zatrzymano 55 dowodów rejestracyjnych.
- Ukarano mandatami karnymi 111 osób na kwotę 12 280 zł.
- Wszczęto 24 postępowania administracyjne na szacunkową kwotę 19 950 zł.
- Skierowano 5 spraw do Sądów Grodzkich.
- Pouczono 177 osób.

Przeprowadzone działania bardzo wyraźnie pokazują, że ścisła współpraca obu służb w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku przynosi dobre efekty i jest zgodna ze standardami działania służb unijnych. Jak deklarują kierujący akcją podobne wspólne przedsięwzięcia będą kontynuowane w przyszłości.

Tomasz KIERSKI
p. o. Rzecznika Prasowego
IC Kraków

Nieprzekupni celnicy



Długofalowe starania zmiany świadomości funkcjonariuszy celnych, promocja i docenianie uczciwości przynoszą efekty. W ostatnim czasie trzech funkcjonariuszy z przejść granicznych podległych Izbie Celnej w Białej Podlaskiej odmówiło przyjęcia korzyści majątkowych w zamian za odstąpienie od kontroli. Wszyscy funkcjonariusze celni zostali wyróżnieni przez Dyrektora bialskiej Izby Celnej Piotra Witkowskiego. Dyrektor uznał, że ich postawa może być przykładem dla innych. Spotkał się z nimi dziękując za szczególne zaangażowanie w wykonywaniu obowiązków służbowych i etyczne zachowanie wobec propozycji wręczenia korzyści materialnej. Na spotkaniu z celnikami podkreślił, iż złożone ślubowanie rzetelnego wykonywania powierzonych zadań oraz dbałość o dobre imię służby, honor i godność funkcjonariusza celnego, jest przez nich w pełni realizowane. Celnicy otrzymali dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

Mamy nadzieję, że doświadczeni celnicy (z wieloletnim stażem) będą przykładem dla pozostałych funkcjonariuszy, a niżej opisane sytuacje, mogą być sposobem postępowania w podobnych zdarzeniach.

W nocy 27/28 grudnia 2004r. na kolejowym przejściu granicznym w Terespolu podczas odprawy przeprowadzanej w pociągu relacji Moskwa-Berlin funkcjonariusz celny spotkał się z próbą wręczenia mu korzyści majątkowych w zamian za odstąpienie od czynności kontrolnych. Obywatel Rosji zgłosił do kontroli karton papierosów (10 paczek) i jedną butelkę wódki. Oświadczył, że na stałe mieszka w Niemczech, a w bagażu ma tylko rzeczy osobiste potrzebne w podróży. Przeprowadzona przez celnika rewizja bagażu ujawniła, iż podróżny trochę pomylił się w liczeniu papierosów i inaczej niż służba celna rozumie określenie „rzeczy osobiste". Ścianka walizki podręcznej posłużyła mu za skrytkę 2 kartonów papierosów. Cztery kolejne kartony funkcjonariusz celny znalazł w zapakowanych w foliowe worki małych dywanikach. Widząc efekty poszukiwań celnika podróżny wyjął z portfela 150 EUR i włożył funkcjonariuszowi do kieszeni, dodając, że może mu „jeszcze dorzucić" w zamian za odstąpienie od dalszej kontroli. Celnik nie odstąpił od czynności służbowych (z dolnej części siedzenia wydobył jeszcze 10 kartonów papierosów, a zza oparcia kolejne 5), a o próbie wręczenia łapówki powiadomił bezpośredniego przełożonego. Szczegółowa rewizja bagażu podróżnego oraz przedziału, w którym podróżował zaowocowała ujawnieniem w sumie 210 paczek (a więc 21 kartonów) papierosów różnych marek (dominowały papierosy marki Piotr I – 180 paczek, w mniejszych ilościach zajęto marki Bond i LM).

W godzinach popołudniowych 29 grudnia 2004 r. w trakcie odprawy wywozowej na przejściu granicznym w Sławatyczach podróżny próbował przekonać funkcjonariusza celnego, by „przymknął oko" na odprawiany towar, obiecując mu w zamian pieniądze. Legitymujący się niemieckim paszportem podróżny, zgłosił do odprawy wywozowej karoserię samochodową Audi 80 (karoseria była bez kół, silnika i skrzyni biegów) – tymczasem przedłożone do odprawy dokumenty (m.in. faktura zakupu) wskazywały, iż przedmiotem wywozu powinien być kompletny samochód. Przyjmujący zgłoszenie funkcjonariusz celny powiadomił o nieprawidłowościach kierownika zmiany. W zamian za zgodę na odprawienie wspomnianej karoserii bez odpowiednich dokumentów podróżny zaproponował kierownikowi 50 EUR.

Na przejściu drogowym w Terespolu 3 listopada 2004 r. obywatel Rosji zaproponował funkcjonariuszowi celnemu (celnik jest alokowany z Izby Celnej w Rzepinie i pełni służbę w tut. Izbie od 1 kwietnia 2004 r.) – 20 USD w zamian za potwierdzenie wywozu towaru poza granicę Unii Europejskiej. Okazało się, że na pięć przedstawionych faktur VAT podróżny nie posiada towaru.

We wszystkich przypadkach, w pierwszej kolejności poinformowano policję. Dwa pierwsze opisane przypadki zakończyły się aresztowaniem wręczających „łapówki" (postanowieniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej). W trzecim przypadku podróżnego zwolniono za poręczeniem majątkowym w kwocie 3 tys. zł (13 grudnia 2004 r. skierowany został przeciwko niemu akt oskarżenia do sądu).

Barbara KORWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Białej Podlaskie

Aligator w prezencie



Niezwykły świąteczny prezent odkryli śląscy celnicy w paczce ze Stanów Zjednoczonych adresowanej do mieszkanki Płocka. W trakcie kontroli przy użyciu specjalistycznego sprzętu rentgenowskiego na ekranie monitora ukazał się obraz, który wzbudził podejrzenia celników, że w przesyłce oprócz odzieży i świątecznych podarków znajduje się coś więcej. Jakiś przedmiot, szczelnie owinięty folią PCV, który nadawca chciał w ten sposób zamaskować. Po otwarciu paczki i rozwinięciu tajemniczego pakunku, oczom celników ukazała się fachowo spreparowana głowa krokodyla z szeroko rozwartymi szczękami i rzędem ostrych zębów. Jak ustalono należy ona do aligatora missisipijskiego, który jest gatunkiem zagrożonym wyginięciem i objętym międzynarodową ochroną.

Okaz CITES zatrzymano, a sprawę przekazano do dalszego postępowania policji.

Celnicy dzieciom

Ponad 700 kolorowych bluz i słodycze przekazali śląscy celnicy wychowankom pięciu domów dziecka. W zamian otrzymali pamiątkową laurkę, a przybyłe razem z wychowawcami maluchy odśpiewały im pięknie piosenkę o dobrym Mikołaju.

Odzież została zatrzymana przez celników, ponieważ importer naruszył przepisy dotyczące ochrony znaków towarowych. Właściciel znaku zgodził się na przekazanie całej partii towaru najbardziej potrzebującym. Bluzy trafiły więc do wychowanków domów dziecka w Katowicach, Mysłowicach, Gliwicach i Sarnowie. Słodyczami celnicy obdarowali dzieci w odruchu serca, organizując na ten cel zbiórkę pieniędzy.

Wspólny front przeciwko przemytnikom zabytków

W dniu 15.12.04 r. w Izbie Celnej w Katowicach zorganizowano z inicjatywy jej dyrektora spotkanie z przedstawicielami Straży Granicznej, Policji i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Celem spotkania było podpisanie porozumienia w sprawie współdziałania w zwalczaniu nielegalnego wywozu za granicę i przywozu zza granicy dóbr kultury.

Granica celna z krajami Unii została zniesiona, ale



w odniesieniu do dóbr kultury nadal obowiązują ograniczenia, które wynikają z regulacji prawnych niezwiązanych z przepisami celnymi. Zasady obrotu przedmiotami zabytkowymi określają zarówno akty prawne unijne, jak i nasze krajowe. Wywóz zabytku lub przedmiotu noszącego cechy zabytku odbywa się wyłącznie na podstawie pozwolenia wydanego przez ministra kultury lub zaświadczenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Rozpoznawanie, wykrywanie, zapobieganie i zwalczanie przestępstw i wykroczeń związanych z naruszeniem przepisów dotyczących ochrony dóbr kultury należy do kompetencji i zadań służb celnych. Śląscy celnicy mają w tym zakresie wielkie osiągnięcia. Tylko w minionych kilku latach udaremnili aż 54 próby nielegalnego wywozu zabytków stanowiących nasze dziedzictwo narodowe. Wśród skonfiskowanych przedmiotów było 97 ikon, 6 ksiąg z XVI wieku, w tym jedna z dedykacją Erazma z Rotterdamu, porcelanowa waza z XIX wieku i wiele innych, cennych przedmiotów.



Teraz, gdy granice zostały otwarte, a na zagranicznych rynkach stale rośnie popyt na antyki, można się spodziewać, że prób nielegalnego wywozu zabytków z naszego kraju będzie coraz więcej. Tym bardziej, że wraz z pojawieniem się tanich przewoźników, nastąpił znaczny wzrost liczby podróżnych.

Stworzony wspólnie projekt porozumienia określa zasady współpracy w zwalczaniu tego rodzaju przestępczości; poprzez wymianę informacji, pomoc przy zatrzymywaniu podejrzanych osób, dokonywanie ekspertyz skonfiskowanych przedmiotów i wspólne szkolenia.

Elżbieta GOWIN
Rzecznik Prasowy
IC w Katowicach

Praca na czarno

1 września 2003 r. administracja celna otrzymała wiele nowych, istotnych zadań, m. in. zadania związane z kontrolą przestrzegania legalności wykonywania pracy przez cudzoziemców i legalności ich pobytu.

16 grudnia 2004 r. funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Łodzi we współpracy z funkcjonariuszami Straży Granicznej oraz inspektorami Oddziału Kontroli Zatrudnienia Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego przeprowadzili kontrolę szwalni w miejscowości Zofiówka koło Tuszyna.

W trakcie przeprowadzonych czynności kontrolnych stwierdzono, iż 6 cudzoziemek – obywatelek Ukrainy i Białorusi wykonywało pracę zarobkową bez zezwolenia Wojewody Łódzkiego. Ustalono również, że cudzoziemki pracowały jako szwaczki od października 2004r. i otrzymywały wynagrodzenie za wykonaną pracę, czyli naruszyły przepisy określone w art. 120 ust. 2 w związku z art. 88 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2004 r., Nr 99, poz. 1001). (A.N).

Podsumowanie roku w Izbie Celnej w Białymstoku

14 grudnia br. w Izbie Celnej w Białymstoku podsumowaliśmy kończący się 2004 r. Naszymi honorowymi gośćmi byli Szef Służby Celnej Wiesław Czyżowicz oraz Zastępca Szefa Służby Celnej Sławomir Pichor.

Dzień ten rozpoczął się dość wcześnie – od wywiadu jakiego Minister Czyżowicz udzielił red. Lechowi Pilarskiemu, dziennikarzowi Polskiego Radia Białystok. Niestety tematem wiodącym nie stały się zmiany zachodzące w naszej Służbie, a dość nieprzyjemne ostatnie wydarzenia łódzkie.

Następnym punktem programu dnia było pracowite spotkanie z dyrektorami izb celnych obsługujących zewnętrzną granicę Unii Europejskiej: IC w Białej Podlaskiej, IC w Gdyni, IC w Olsztynie i IC w Przemyślu. Podczas tego spotkania Szef Służby Celnej dyskutował z Dyrektorami między innymi na temat alokacji kadr, wyposażenia granicznych oddziałów celnych i grup mobilnych oraz zagadnień legislacyjnych związanych z likwidacją towarów, WPR-em i koncepcji funkcjonowania systemów laboratoriów celnych.

O godzinie 12.30 przyszła kolej na najważniejszy punkt programu dnia – uroczystość podsumowania naszej działalności w mijającym roku oraz awanse dla najlepszych naszych funkcjonariuszy.

Podczas uroczystości obecni byli Wojewoda Podlaski Marek Strzaliński, Prezydent Miasta Białegostoku Ryszard Tur, a także przedstawiciele władz samorządowych i służb mundurowych.

Dyrektor Mirosław Sienkiewicz zapoznał zebranych z wynikami pracy naszej izby celnej. Podlascy celnicy w ciągu 11 miesięcy bieżącego roku:

- wszczęli niemal 2 600 spraw karnych skarbowych,
- wystawili ponad 5 500 mandatów karnych na łączną kwotę 858 tysięcy zł,
- zatrzymali między innymi: niemal 16 milionów sztuk nielegalnych papierosów, 16 500 płyt CD i DVD, a także setki kompletów podrabianej odzieży (przykład z ostatnich dni – 7 TIR-ów z podrabianą odzieżą w Bobrownikach).

Plan dochodów budżetowych w zakresie ceł wykonaliśmy już w połowie sierpnia, a do końca listopada pobraliśmy ponad 31 milionów zł z tytułu cła, przeszło 444 milionów zł z tytułu podatku VAT oraz niemal 2,5 miliarda zł z tytułu podatku akcyzowego – czyli niemal 70 % wpływów budżetu państwa uzyskanych przez administrację celną i skarbową na terenie naszego województwa.







W trakcie uroczystości dwudziestu pięciu naszych celników zostało awansowanych w stopniu, a trzem Dyrektor M. Sienkiewicz wręczył nagrody pieniężne za świetne wyniki w walce z przemytem. Uroczystość zakończyła się życzeniami świątecznymi.

Późnym popołudniem Minister W. Czyżowicz znalazł jeszcze czas na krótki występ w telewizji oraz na spotkanie z kadrą kierowniczą naszej izby i z naszymi kolegami z IC w Katowicach, czasowo przeniesionymi na wschodnią granicę.

Pracowity dzień Szefa Służby zakończyło spotkanie z przedsiębiorcami w Izbie Przemysłowo Handlowej w Białymstoku.

Mariusz KOWALCZUK
Rzecznik Prasowy IC w Białymstoku

Spotkanie w IC w Rzepinie 29.11.04 r.

W dniu 29 listopada 2004 roku w Izbie Celnej w Rzepinie odbyło się międzynarodowe spotkanie przedstawicieli administracji celnych Polski i Niemiec.

Stronę polską reprezentowali przedstawiciele izb celnych położonych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej (w Szczecinie, Rzepinie i Wrocławiu):

- Dariusz Staniów – Zastępca Dyrektora IC we Wrocławiu
- Jacek Kapica – Zastępca Dyrektora IC w Szczecinie
- Jerzy Kowalewski – Dyrektor IC w Rzepinie
- Jacek Niedbał – Zastępca Dyrektora IC w Rzepinie
- Michał Lekszycki – Zastępca Naczelnika WZP IC w Szczecinie





Foto: Mariola Karaśkiewicz, IC Rzepin

- Zbigniew Adamczyk – Naczelnik WZP IC w Rzepinie
- Remigiusz Woźniak – Naczelnik WDC IC w Rzepinie
- Arkadiusz Barędziak – Rzecznik Prasowy IC we Wrocławiu oraz koordynator współpracy polsko-niemieckiej
- oraz Marek Multan – Zastępca Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej w Ministerstwie Finansów.

Stronę niemiecką reprezentował Peter Treuner z Zollfahndungsamt Berlin-Brandenburg.

Spotkanie poświęcone było usprawnieniu współpracy pomiędzy obiema administracjami w aspektach wymiany informacji.

W toku dyskusji poruszono kwestię uzgodnienia stanowiska podczas prac grupy roboczej zajmującej się z inicjatywy Landeskriminalamt w Dreźnie, opracowaniem podręcznika dla służb zajmujących się zwalczaniem przestępczości. Bazą do stworzenia podręcznika-instrukcji dla ww. służb są następujące umowy:

- Umowa między Rządem RP a Rządem RFN z 18.06.2002 r. o współpracy w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz szczególnie niebezpiecznych przestępstw,
- Umowa między Rządem RP a Rządem RFN o współpracy policji, straży granicznych na terenach przygranicznych z 18.02.2002 r. z mocą prawną od 26 czerwca 2003 r.
- Umowa między RFN a RP z dnia 17 lipca 2003 r. o uzupełnieniu i ułatwieniu stosowania Europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z dnia 20 kwietnia 1959 r. z mocą prawną od 19 czerwca 2002 r.

Uzgodnienia ze stroną niemiecką dotyczyły propozycji zapisów w podręczniku odnośnie informowania właściwych organów w momencie przejmowania przesyłki niejawnie kontrolowanej oraz stosowania przez polską administrację celną obserwacji w ograniczonym zakresie. Uzgodniono, że są to nowe uprawnienia operacyjno-śledcze przyznane Służbie Celnej i organem właściwym do powiadamiania przez stronę niemiecką jest dyrektor izby celnej właściwej miejscowo dla miejsca przekroczenia granicy. On to do momentu wyszkolenia funkcjonariuszy celnych w tym zakresie, przekazywać będzie wniosek o przejęcie przesyłki do Centralnego Biura Śledczego.

Zwrócono uwagę, że nazewnictwo występujące w wymienionych powyżej umowach nie jest zgodne ze stanem faktycznym i wskazano na pilną potrzebę uaktualnienia go za pomocą wymiany not dyplomatycznych. Dotyczy to obu stron, a zmiana nazewnictwa jest następstwem zmian strukturalnych, które dokonały się po obu stronach.

Kolejnym omawianym tematem było usprawnienie wymiany informacji operacyjnych. Ustalono, że funkcje te mogłyby spełniać punkty konsultacyjno-informacyjne. Ich rozmieszczenie mogłoby odpowiadać właściwości miejscowej każdej z izb celnych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej.

Punkty konsultacyjne działałyby na początku jako jednostki administracji celnych a potem mogłyby stanowić uzupełnienie do działających punktów obsadzonych przez policję i straże graniczne.

Zaproponowano, aby problematyką powołania punktów konsultacyjnych zajęła się polsko-niemiecka grupa robocza. Pracami tej grupy zajmie się, po akceptacji tej inicjatywy przez Federalne Ministerstwo Finansów, strona polska, a konkretnie Izba Celna w Rzepinie.

Zaproponowano, aby prace tej grupy, podobnie jak prace grupy zajmującej się opracowaniem podręcznika dla służb zwalczającej przestępczość transgraniczną, finansowane były poprzez wykorzystanie funduszy europejskich (Interreg III).

Uzgodniono, że odpowiedź na polską inicjatywę utworzenia grup roboczych strona niemiecka przekaże do końca bieżącego roku.

W nawiązaniu do pilnej potrzeby uaktualnienia nazewnictwa występującego w przytoczonych powyżej umowach, zaproponowano, aby pierwsze spotkanie grupy roboczej poświęcone było prezentacji struktur, zadań, uprawnień i możliwości technicznych obu administracji.

Propozycja ta została zaakceptowana przez obie strony spotkania.

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy
IC Wrocław

Święty Mikołaj

6 grudnia – w dniu Św. Mikołaja – białostoccy celnicy przekazali dzieciom z Domu Dziecka w Białowieży odzież i obuwie zarekwirowane przemytnikom (25 kpl. dresów, 6 kpl. bielizny, 20 par spodni, 20 kamizelek, 24 bluzy i 12 par butów).

Towary te próbowano nielegalnie wwieźć do Polski na przełomie 2003 i 2004 roku z Białorusi.

Odzież i buty nosiły zastrzeżone znaki towarowe – dlatego też by przekazanie było możliwe nasi funkcjonariusze przez kilka dni usuwali je własnoręcznie. Skromnym dodatkiem do odzieży były słodycze i owoce zakupione ze zbiórki pieniędzy przeprowadzonej wśród nas.

Nie jest to jednorazowa akcja – podlascy celnicy robią takie podarunki bardzo często. W mijającym roku przekazaliśmy różnym instytucjom opiekuńczo-wychowawczym towary warte przeszło 160 000 zł.



Mariusz KOWALCZUK
Rzecznik Prasowy
IC w Białymstoku

Świąteczne spotkanie z seniorami

W środę 8 grudnia 2004 roku odbyło się uroczyste spotkanie kierownictwa Izby Celnej w Toruniu z dawnymi pracownikami – dziś emerytami. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11.30. Stawili się prawie wszyscy zaproszeni goście. Wśród nich były dyrektor, jeszcze wtedy Urzędu Celnego w Toruniu, Wiesław Korthals, była główna księgowa urzędu Teresa Marcinkowska oraz pozostali pracownicy i kierownicy wielu różnych komórek urzędu. Spotkanie było okazją do miłych wspomnień, a także wymiany doświadczeń („jak to między dyrektorami").

Dyrektor Izby Jerzy Drogoś zapoznał zgromadzonych gości z bieżącymi zadaniami, dotychczasowymi osiągnięciami a także dalszymi planami dotyczącymi nie tylko naszej Izby, ale całej administracji celnej. Z dużym zrozumieniem przyjmowali informację o kłopotach finansowych, z którymi borykamy się cały rok, ogromie zadań stojących przed służbą celną, a także o tym, że wszystko ma być zrobione na już, na teraz, najwyżej za chwilę. Jak oni dobrze to znają, tak samo



było jak sami pracowali w administracji celnej. Takie głosy było słychać w trakcie spotkania.



Z uśmiechem na ustach powtarzali, że celnicy, to „naród twardy, do trudów nawykły", poradzi sobie nie tylko z takimi kłopotami. Takim optymistycznym akcentem skończyło się kolejne już spotkanie z seniorami toruńskiej administracji celnej. Jeszcze tylko drobne upominki i w miłej atmosferze rozchodziliśmy się, my do pracy, a mili goście do własnych zajęć. Jakich? To już ich tajemnica.

Agata RADZIEJEWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Toruniu

Wigilia w Izbie Celnej w Toruniu

W dniu 23 grudnia 2004 r. w Izbie Celnej w Toruniu odbyło się uroczyste, wigilijno-noworoczne spotkanie kadry kierowniczej Izby oraz Urzędów Celnych w Toruniu i Bydgoszczy. Część bardziej oficjalna spotkania poświęcona była sprawom zawodowym. Dyrektor Izby Jerzy Drogoś podsumował krótko mijający rok, omówił czekające nas zmiany przepisów prawnych, przedstawił prognozy finansowe i zawodowe na przyszłość.

Następnie przystąpił do złożenia zebranym życzeń, prosząc jednocześnie o przekazanie ich wszystkim funkcjonariuszom Izby Celnej i Urzędów Celnych oraz rodzinom. Podziękował za dotychczasową pracę, nieustanny wysiłek w pogłębianiu wiedzy, zaangażowanie i wytrwałość.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wzajemne składanie sobie życzeń i dzielenie się opłatkiem. Spotkanie zakończyło się wręczeniem wszystkim kierownikom „prezentów" w postaci fachowej literatury – jak sprawnie zarządzać ludźmi. Przekazując upominki, Dyrektor Izby zaznaczył, że książka ma jedynie wspomóc proces kierowania zespołem pracowników. Dopiero doświadczenie nabywane w praktyce plus wiedza książkowa dają pełny sukces.





Agata RADZIEJEWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Toruniu

Spotkanie wigilijne w Ministerstwie Finansów

20 grudnia br. z pracownikami pionu celnego Ministerstwa Finansów spotkali się Szef i Zastępca Szefa Służby Celnej. Prof. Wiesław Czyżowicz życzył pracownikom i funkcjonariuszom celnym spokojnych i rodzinnych świąt. Następnie wszyscy tradycyjnie dzielili się opłatkiem i próbowali przysmaków wigilijnych. Spotkanie cieszyło się dużą frekwencją, wzięło w nim udział ponad dwieście osób. Poniżej niewielki fotoreportaż ze spotkania. (M. W.).













Tomasz Tomaszewski z Wydziału Zwalczania Przestępczości Sportowcem Roku 2004 Służby Celnej!

27 listopada 2004 roku podczas spotkania koordynatorów ds. rekreacji i sportu Bolesław Partyka zaproponował kandydaturę Tomasza Tomaszewskiego na Sportowca Roku 2004.

Pozostali koordynatorzy jednogłośnie przyjęli tę kandydaturę.

Tomasz Tomaszewski jest srebrnym medalistą I Mistrzostw w Piłce Siatkowej w roku 2002, brązowym medalistą II Mistrzostw w Piłce Siatkowej w 2003 r., złotym medalistą III Mistrzostw w Piłce Siatkowej z 2004 roku. W każdej z tych imprez był uznawany za najlepszego zawodnika. Jest także srebrnym medalistą I Mistrzostw w Koszykówce z 2003 r. oraz złotym medalistą II Mistrzostw w Koszykówce z 2004 r.

Tomek Tomaszewski ma 28 lat. Jest zodiakalną rybą. Stan cywilny – kawaler. Ukończył ekonomię na Uniwersytecie Szczecińskim. W Służbie Celnej jest od 2001 roku. Pracuje w Grupie Portowej Wydziału Zwalczania Przestępczości.



„Złota" Drużyna Izby Celnej w Szczecinie z Mistrzostw Polski Służby Celnej w Siatkówce w 2004 roku. Pierwszy z lewej: Tomasz Tomaszewski.

Rozmowa z Tomaszem Tomaszewskim

Janusz Wilczyński: Skąd u Ciebie to sportowe zacięcie?

Tomasz Tomaszewski: Bieganie za piłką zawsze dawało mi wiele radości. Od 13-go roku życia grałem w siatkówkę w klubie „Maraton-Świnoujście". Nasza drużyna grała nawet w drugiej lidze. W szkole podstawowej i w szkole średniej grałem również w koszykówkę. Tak to już jest, że niektórzy wolą posiedzieć przed telewizorem, a inni wolą się poruszać. Należę do tych innych.

Janusz Wilczyński: Obecnie uprawiasz sport nie tylko w ramach Służby Celnej.

Tomasz Tomaszewski: Tak. Gram w siatkówkę plażową. Dwukrotnie zdobyłem razem z kolegą mistrzostwo Szczecina.

Janusz Wilczyński: Sport nie wypełnia Tobie całego czasu wolnego.

Tomasz Tomaszewski: To prawda. Bardzo lubię zwierzęta. Mam w mieszkaniu tchórzofretkę i 30 ptaków. Są to zeberki i mewki japońskie. Jest przy tym zwierzyńcu sporo pracy, ale przede wszystkim dużo radości. Teraz czekam na psa służbowego.

Bardzo lubię czytać książki. Moja ulubiona nosi tytuł „Gdy oślica ujrzała anioła", a jej autorem jest muzyk i piosenkarz Nick Cave.

Janusz Wilczyński: Dziękuję za rozmowę.

Walka z nałogiem

Z okazji Światowego Dnia Rzucania Palenia Dyrektor Izby Celnej w Toruniu wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Medycyny Pracy 17 listopada br. zorganizowali spotkanie dla palących pracowników izby oraz wszystkich zainteresowanych zdrowym trybem życia.

Izba Celna w Toruniu, jako jedna z niewielu instytucji miasta, aktywnie włączyła się do profilaktycznego programu pt. „ Polityka miejsca pracy bez papierosa".

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiego wykładu na temat najlepszego z powodów rzucenia palenia czyli naszego zdrowia. Niby wszyscy to wiemy, palenie szkodzi, jednak taka pełna informacja o skutkach palenia czyli dalszych problemach zdrowotnych nas samych oraz naszych dzieci, nie należy do najprzyjemniejszych tematów do słuchania. Chciałoby się w takich chwilach zapalić, albo wyjść i dalej nie zaprzątać sobie tym głowy. Przerażające, co może grozić palaczowi, byłemu palaczowi, a nawet tylko tym biernie wdychającym dym papierosowy.

Ale były też dobre wiadomości, NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA RZUCENIE PALENIA!!!. Oczywiście im szybciej, tym lepiej. Skutki palenia są bowiem odwracalne i nieodwracalne. Do tych pierwszych należą przyśpieszona czynność serca, hiperreaktywność górnych i dolnych dróg oddechowych czy zmniejszone dostarczanie tlenu do tkanek. Niestety do drugich, znacznie poważniejszych, choroba niedokrwienna serca, przewlekła obturacyjna choroba płuc oraz niewydolność prawokomorowa serca. Brrr, strasznie to brzmi.

Jednak palacze mają swoje usprawiedliwienia dla nałogu. Obawiając się nadmiernego apetytu, który nieuchronnie prowadzi do nadwagi i chorób z nią związanych, palą dalej pomimo natłoku informacji o szkodliwości palenia. Nie wszyscy mają na tyle silną wolę, żeby zaraz po rzuceniu palenia przejść na niskokaloryczną dietę, zacząć uprawiać sport i prowadzić bardzo higieniczny tryb życia.

Często zrzucają winę na stres, nierozerwalnie związany z naszą pracą. Albo po prostu mówią, że lubią smak papierosa.

Po wysłuchaniu porad antynikotynowych i żywieniowych, przyszła kolej na pomiar wysokości ciśnienia tętniczego krwi, poziomu stężenia tlenku węgla w wydychanym powietrzu oraz zawartość karbohemoglobiny we krwi. Wyniki u osób nawet niewiele palących były wysokie, wręcz alarmujące. Wnioski nasuwają się same – CZAS ZERWAĆ Z NAŁOGIEM PALENIA PAPIEROSÓW. Jeżeli po tym spotkaniu choć jedna osoba rzuci palenie, będzie to znak, że takie akcje są potrzebne, należy je organizować, bowiem uświadamiają i pomagają w podjęciu częstokroć bardzo trudnych decyzji.



Agata RADZIEJEWSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Toruniu

Emeryci

Z okazji świąt spotkali się w Ministerstwie Finansów członkowie Koła Emerytów i Rencistów. W spotkaniu uczestniczyli Pan Wiesław Czyżowicz Podsekretarz Stanu Szef Służby Celnej i Pan Leszek Jasiun Dyrektor Departamentu Organizacji Służby Celnej. Podczas spotkania nie obyło się bez życzeń, opłatka oraz oczywiście wybornych słodkości przygotowanych przez naszych starszych kolegów.







Spełniając prośbę zarządu Koła drukujemy poniżej skład nowego Zarządu (ukonstytuował się w grudniu 2004 r.) oraz terminy spotkań Koła Emerytów i Rencistów w 2005 r. (M. W.).

Członkowie Zarządu Koła Emerytów i Rencistów przy Ministerstwie Finansów

1. Miształ Rajmund – Przewodniczący
2. Komorowska Wiesława – z-ca Przewodniczącego
3. Rynkiewicz Maria – członek Zarządu
4. Zaziemska Anna – członek Zarządu
5. Lazurko Krystyna – członek Zarządu
6. Gugała Marta – członek Zarządu
7. Koźlicka Elżbieta – członek Zarządu
8. Rybiński Jan – członek Zarządu
9. Federak Ryszard – członek Zarządu
10. Misior Wiesława – Przew. Kom. Rewizyjnej
11. Kostrzewa Janusz – członek Komisji Rewizyjnej
12. Zygmuntowicz Bogumił – członek Komisji Rewizyjnej

Terminy spotkań emerytów i rencistów w roku 2005 w środy o godz. 14.00 w świetlicy Ministerstwa Finansów I piętro sala 1072

M-c	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
dzień	5	2	2	6	4	8	6	3	7	5	9	7

Szkoła Bezpiecznej Jazdy

W sobotę 8 stycznia 2005 r. funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Białej Podlaskiej – Referat Grupa Mobilna oraz Naczelnicy UC w Białej Podlaskiej brali udział w prowadzonej pod patronatem Automobilklubu Bialskopodlaskiego, Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego oraz KMP w Białej Podlaskiej „Szkole Bezpiecznej Jazdy".

Szkolenie odbyło się w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej, a prowadzili je instruktorzy z ww. instytucji. Nad naszym bezpieczeństwem czuwał przedstawiciel towarzystwa ubezpieczeniowego.

Szkolenie składało się z dwóch części – teoretycznej i praktycznej. W części teoretycznej przypomniano nam zasady bezpiecznego poruszania się na drogach oraz taktykę pokonywania przeszkód. Natomiast w części praktycznej mieliśmy okazję do zastosowania poznanych wiadomości w praktyce. W pierwszej fazie szkolenia pokonywaliśmy samochodem służbowym przygotowany przez instruktorów tor przeszkód. Następnie doskonaliliśmy umiejętność wyprowadzania samochodu z poślizgu. Ta część szkolenia prowadzona była specjalnie przygotowanym pojazdem WORD.

Szkolenie dostarczyło nam wielu niezapomnianych wrażeń (podnosząc poziom adrenaliny) oraz pokazało, że zajęcia tego typu są niezbędne do właściwego wykonywania obowiązków, szczególnie dla funkcjonariuszy wykonujących obowiązki służbowe podczas kontroli drogowych (zatrzymanie do kontroli, jazda patrolowa, pościg).

Na zakończenie szkolenia organizatorzy zaproponowali dalszy udział w zajęciach, które odbywać się będą w każdą sobotę (o godz. 11.00) na lotnisku w Białej Podlaskiej. Zaproszeni na nie zostali wszyscy funkcjonariusze celni i mieszkańcy Białej Podlaskiej, którzy chcieliby doskonalić swoje umiejętności za kierownicą.





Wiesław CHMURA,
Kierownik Grupy Mobilnej w Białej Podlaskiej

Muzeum Celnictwa w Świdrze



26 stycznia 1996 r. podczas obchodów Światowego Dnia Celnictwa otwarto w Ośrodku Kształcenia i Doskonalenia Funkcjonariuszy Celnych w Świdrze, Muzeum Celnictwa – Izbę Pamięci (pełnej nazwy Muzeum Celnictwa będziemy mogli używać dopiero po uzyskaniu zgody Ministerstwa Kultury i Sztuki).

Trzeba tu podkreślić, że idea organizacji muzeum celnictwa, zbierania materiałów dotyczących naszej historii, miała i ma nadal wielu zwolenników wśród pracowników i emerytów administracji celnej.

Mimo to realizacja tego pomysłu napotykała wiele trudności związanych z brakiem zainteresowania kadry kierowniczej administracji celnej, brakiem funduszy, pomieszczeń itd. Być może z tych powodów celnicy polscy nie dorobili się tak pięknych muzeów celnych jak nasi koledzy z Niemiec, Danii, Szwecji, Holandii czy Francji.



W Europie funkcjonuje obecnie 17 muzeów celnictwa. Zorganizowane one są w międzynarodowym związku muzeów celnych (IACM – International Association of Customs Museums). Na czele związku stoi Międzynarodowa Rada Muzeów – ICOM, która organizuje regularne, coroczne spotkania pracowników muzeów celnictwa) ostatnie w 2004 r. Odbyło się w Holandii, a kolejne w 2005 r. odbędzie się w Irlandii. Rada wydaje także miesięcznik poświęcony działalności muzeów celnych oraz współpracuje z muzeami celnictwa np. w Australii, Kanadzie, USA i Japonii.

Według moich informacji w najbliższym czasie powstaną muzea celnictwa także w innych krajach. Ostatnio, w grudniu 2004 r. podczas międzynarodowej konferencji, która odbywała się w Świdrze, jej uczestnikom pokazano m. in. nasze muzeum celnictwa. Ekspozycja wzbudziła duże zainteresowanie uczestników. W kilka dni po konferencji na ręce Pana Wiesława Czyżowicza Szefa Służby Celnej wpłynęło pismo od Zastępcy Szefa Państwowej Służby Celnej Ukrainy. Pan Antoni Pedeshko pisze w nim, że kierownictwo Państwowej Ukraińskiej Służby Celnej postanowiło zorganizować w Kijowie muzeum celnictwa i prosi o przesłanie na Ukrainę eksponatów dotyczących działania polskiej służby celnej, które zostaną wyeksponowane w sali poświęconej działalności zagranicznych służb celnych.

Czym obecnie dysponuje Muzeum Celnictwa. Możemy pochwalić się zbiorami przed i powojennymi. Są to m. in.:

- wspomnienia pracowników z okresu służby celnej,
- dokumentacja pracowników administracji celnej,
- albumy ze zdjęciami oraz wiele zdjęć luzem, niestety są one często nie opisane,
- dokumentacja celna z okresu międzywojennego i powojennego,
- akty prawne, przepisy celne i związkowe dawne i z okresu międzywojennego,
- akty prawne i przepisy celne z okresu powojennego.
- prasa i wydawnictwa dotyczące administracji celnej,
- dokumenty i materiały dotyczące martyrologii z okresu wojny,
- dokumentacja dotycząca organizacji i działalności administracji w okresie powojennym,
- kroniki urzędów celnych,
- pieczęcie i plombownice,
- medale i odznaczenia.

Dużą, odrębną część eksponatów stanowią liczne prezenty otrzymane przez szefów administracji celnych od delegacji służb celnych z Europy, Ameryki, Australii, Afryki i Azji.

Najnowsza ekspozycja w Muzeum w Świdrze składa się z trzech działów: I – Historia, II – Okres międzywojenny, III – Okres powojenny oraz wystawa fotograficzna.

Marcin WOŹNICZKO

P. S. Proszę o kontakt wszystkich zainteresowanych naszą celniczą tradycją i historią – Marcin Woźniczko – Wydział Informacji i Promocji Departament Organizacji Służby Celnej MF – tel. 694 35 02 lub 694 46 30, e-mail: prasa@clo.gov.pl.

Minimuzeum wolnocłowego przemytu w Izbie Celnej w Szczecinie



Kartony z papierosami ukrytymi w dużym pudełku z proszkiem do prania, puszki po piwie w zmyślny sposób przystosowane do przemytu spirytusu, słoik po kawie pomalowany od wewnątrz brązową farbą, zawierający foliowe woreczki z alkoholem to tylko niektóre z eksponatów Minimuzeum Wolnocłowego Przemytu.

Muzeum zostało otwarte 30 grudnia ubiegłego roku przed konferencją prasową, dotyczącą podsumowania działalności Izby Celnej w Szczecinie w roku 2004.

W obecności kilkunastu dziennikarzy nasze muzeum otworzył – przecinając taśmę z przyklejonymi do niej papierosami – Dyrektor Izby Celnej w Szczecinie Witold Krochmal. Tuż po otwarciu operatorzy kamer i fotoreporterzy przez kilkanaście minut kazali sobie prezentować eksponaty i robili zdjęcia. Dziennikarze oglądali dowody inwencji niektórych „mrówek", fotografie z akcji „czarnej brygady" oraz czytali informacje, dotyczące wolnocłowego przemytu.

1 maja 2004 roku w naszym regionie czas wolnocłowej żeglugi już minął. Wspólnie ze Sławomirem Zdyblem, funkcjonariuszem ze Świnoujścia, który zaczął gromadzić „zbiory" przed trzema laty, postanowiliśmy przenieść ekspozycję do budynku szczecińskiej Izby Celnej.

Przy witrynie i zdjęciach codziennie zatrzymują się funkcjonariusze celni, nasi klienci oraz zaproszeni goście. Minimuzeum pomoże w szkoleniu młodych celników, bo przecież przemyt się nie skończył. Problemem jest obecnie szmugiel papierosów na zachód Europy oraz sprzedaż papierosów bez akcyzy na przygranicznych targowiskach. Dlatego spodziewam się kolejnych eksponatów-dowodów pomysłowości przemytników.

Nasze minimuzeum mogą także oglądać kilkunastoosobowe wycieczki po telefonicznym uzgodnieniu. Mamy pomysły, jak uatrakcyjnić nasze muzeum. Gdy zostaną zrealizowane, poinformuję o tym czytelników „Wiadomości Celnych".

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie



Ogólny widok



Czteropak z puszkami piwa? Wcale nie! Denka puszek zostały wycięte, a do środka włożono butelki po soczkach, zawierające spirytus.



Papierosy w opakowaniach po kawie przeszły ciekawą ewolucję. Najpierw do pustej paczki włożono papierosy. Jednak opakowanie (jak na pakowaną próżniowo kawę) było zbyt miękkie. Wobec tego ścianki zostały usztywnione tekturą. Jednak „kawa" była zbyt lekka. „Wersja" trzecia jest bliska ideału: opakowanie jest twarde i waży tyle, co kawa, bo zostało dociążone ołowiem. Ale przekręt i tak wyszedł na jaw.

Światowy Dzień Celnictwa

4 listopada 1952 roku 16 państw Europejskich i Turcja podpisało konwencję o utworzeniu Rady Współpracy Celnej (World Customs Organization - WCO). Rada miała zabezpieczyć najwyższy stopień harmonizacji i jednolitości w systemach celnych, zwracając przy tym uwagę przede wszystkim na problemy związane z rozwojem i ulepszaniem procedur celnych i prawa celnego. Polska przystąpiła do Rady w 1974 r. W 1994 r. organizacja przyjęła nazwę Światowa Organizacja Celna. Inauguracyjna sesja Rady Współpracy Celnej odbyła się 26 stycznia 1953 r. w Brukseli. W trzydzieści lat później, dla uczczenia tej daty postanowiono obchodzić w dniu 26 stycznia Światowy Dzień Celnictwa. Pierwsze obchody Światowego Dnia Celnictwa w Polsce odbyły się w 1991 roku.

Światowy Dzień Celnictwa

Uroczystość w Ministerstwie Finansów

25 stycznia 2005 r. na uroczystym spotkaniu z okazji Światowego Dnia Celnictwa w Ministerstwie Finansów spotkali się funkcjonariusze i pracownicy polskiej administracji celnej.

Na zaproszenie Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów Szefa Służby Celnej Pana Wiesława Czyżowicza w spotkaniu wzięli udział Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Pani Elżbieta Suchocka-Roguska oraz Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Pan Andrzej Jacaszek, szefowie Policji i Straży Granicznej, byli prezesi i wiceprezesi GUC, attaché celni akredytowani w Polsce, dyrektorzy pionu celnego MF, dyrektorzy izb celnych, członkowie Rady Celno-Akcyzowej: Pan Andrzej Anklewicz, Pan Jan Brodziński i in.

Zebranych przywitał Szef Służby Celnej, który z okazji celniczego święta życzył wszystkim sukcesów w Służbie.

Prowadzący spotkanie Dyrektor Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Funkcjonariuszy Celnych w Świdrze Pan Piotr Krętkowski poinformował, że na wniosek Ministra Finansów Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał odznaczenia państwowe wyróżniającym się funkcjonariuszom celnym.

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 grudnia 2004 r. na podstawie art. 138 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, zaopiniowany przez Kapitułę Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi dla rozwoju Służby Celnej **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Pan Jerzy Wojciech Kowalewski – Dyrektor Izby Celnej w Rzepinie.**

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 stycznia 2005 r. na podstawie art. 138 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, odznaczeni zostali:

Srebrnym Krzyżem Zasługi:

1. Pani Kazimiera Balawejder – główny księgowy w Izbie Celnej w Przemyślu,
2. Pani Anna Kiszka – Naczelnik Wydziału w Izbie Celnej w Szczecinie,
3. Pan Alfred Jarmakowicz – Kierownik Zmiany w Izbie Celnej w Warszawie,
4. Pan Stanisław Ostasiewicz – Inspektor Celny w Izbie Celnej w Białymstoku,

Brązowym Krzyżem Zasługi:

1. Pani Danuta Pisarska – Kierownik Referatu w Izbie Celnej we Wrocławiu,
2. Pan Waldemar Gigiel – główny księgowy w Izbie Celnej w Gdyni,
3. Pan Stanisław Pulsza – Naczelnik Urzędu Celnego w Izbie Celnej w Poznaniu.

Kolejni wyróżnieni to emerytowani funkcjonariusze celni oraz byli prezesi i pracownicy Głównego Urzędu Ceł, którym w uznaniu zaangażowania i wkładu w rozwój Służby Celnej Minister Finansów nadał odznakę honorową „Zasłużony dla Służby Celnej". Odznakę otrzymali:

1. Pan Andrzej Gołoś – były Wiceprezes Głównego Urzędu Ceł,
2. Pan Krzysztof Hordyński – były Wiceprezes Głównego Urzędu Ceł,
3. Pan Tadeusz Zarzycki – były Wiceprezes Głównego Urzędu Ceł,
4. Pan Jerzy Bieniek – wieloletni naczelnik w Głównym Urzędzie Ceł, współzałożyciel „Wiadomości Celnych",
5. Pan Leon Sidorowicz – były dyrektor Urzędu Celnego w Terespolu,
6. Pan Jerzy Płusa – wieloletni zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Głównego Urzędu Ceł oraz były dyrektor Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów.

Odznaczenia wyróżnionym osobom wręczali Szef Służby Celnej oraz ministrowie pp. Elżbieta Suchocka-Roguska i Andrzej Jacaszek.

Szef Służby Celnej poinformował zebranych, że w bieżącym roku mija 35 lat od wydania pierwszego numeru periodyku administracji celnej – „Wiadomości Celne". W tym czasie ukazało się ponad 300

numerów pisma, w tym kilkanaście numerów specjalnych. Ostatnie z nich poświęcone były funkcjonowaniu administracji celnej w Unii Europejskiej i Konferencji Szefów Ceł krajów europejskich, która odbyła się w Gdańsku w październiku ubiegłego roku. Z okazji jubileuszu przyznano dyplomy 35 osobom, które przez wiele lat aktywnie uczestniczyły w pracach Zespołu Redakcyjnego „Wiadomości Celnych". Podczas uroczystości w Ministerstwie Finansów Dyplomy otrzymali pracownicy ministerstwa i emeryci GUC, osoby wyróżnione z izb celnych otrzymają dyplomy w swoich izbach. Oto pełna lista wyróżnionych:

1. Krystyna Urbańska – Ministerstwo Finansów, Redaktor Naczelny „Wiadomości Celnych"
2. Bożena Adler – Rzecznik Prasowy IC Poznań
3. Arkadiusz Barędziak – Rzecznik Prasowy IC Wrocław
4. Jerzy Bieniek – emeryt GUC
5. Małgorzata Eisenberger-Blacharska – Rzecznik Prasowy IC Przemyśl
6. Zofia Cendrowska – IC Warszawa
7. Ryszard Chudy – Rzecznik Prasowy IC Olsztyn
8. Stanisław Gmiter – emeryt GUC
9. Krystyna Drezińska – Ministerstwo Finansów
10. Maria Hiż – Ministerstwo Finansów
11. Kinga Filipowicz- Mercer – Ministerstwo Finansów
12. Elżbieta Gowin – Rzecznik Prasowy IC Katowice
13. Alicja Jaszczuk – Monitor Prawa Celnego
14. Szymon Kabaciński – IC Gdynia
15. Mariola Karaśkiewicz – Rzecznik Prasowy IC Rzepin
16. Joanna Karłowicz – Wilczak – IC Warszawa
17. Jadwiga Kowalczuk – Ministerstwo Finansów
18. Mariusz Kowalczuk – Rzecznik Prasowy IC Białystok
19. Barbara Korwin – Rzecznik Prasowy IC Biała Podlaska
20. Krystyna Krajewska-Kozioł – IC Przemyśl
21. Witold Lisicki – Rzecznik Prasowy IC Warszawa
22. Agnieszka Łabędzka – IC Biała Podlaska
23. Kazimierz Marciniak – IC Wrocław
24. Krystyna Mielnicka – IC Przemyśl
25. Tomasz Papaj – IC Warszawa
26. Barbara Paczuska – emeryt GUC
27. Agata Radziejewska – Rzecznik Prasowy IC Toruń
28. Robert Starmach – Rzecznik Prasowy IC Kraków
29. Jan Szymecki – emeryt GUC
30. Jolanta Twardowska – Rzecznik Prasowy IC Gdynia
31. Janusz Wilczyński – Rzecznik Prasowy IC Szczecin
32. Tomasz Węgiel – IC Gdynia
33. Marcin Woźniczko – Ministerstwo Finansów
34. Jan Zrałek – Ministerstwo Finansów
35. Beata Zuba – Ministerstwo Finansów, Sekretarz Redakcji „Wiadomości Celnych".

Na zakończenie oficjalnej części spotkania w imieniu odznaczonych i wyróżnionych funkcjonariuszy celnych głos zabrał Dyrektor Izby Celnej w Rzepinie Pan Jerzy Kowalewski.

Po części oficjalnej odbyło się miłe spotkanie w Sali Kolegialnej byłego Głównego Urzędu Ceł. Licznie zgromadzeni goście ministra Czyżowicza, w tym wielu byłych szefów cła dzielili się wrażeniami, wspominali swoją pracę w Głównym Urzędzie Ceł. Chociaż wielu z nich zajmuje obecnie wysokie stanowiska w administracji państwowej i biznesie, widać, że wspomnienia z lat spędzonych w administracji celnej pozostają ciągle żywe.

Z okazji Światowego Dnia Celnictwa zorganizowano również w Ministerstwie Finansów konferencję prasową Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów Szefa Służby Celnej Pana Wiesława Czyżowicza. Podczas Konferencji prof. Czyżowicz poinformował o osiągnięciach Służby Celnej w 2004 r. oraz zamierzeniach i wyzwaniach, jakie stoją przed Polską Służbą Celną. Pod koniec 2004 r. w polskiej służbie celnej pracowało 15 635 pracowników i funkcjonariuszy celnych. Do skarbu państwa w 2004 roku odprowadzono: 30 .861.381.373 zł z tytułu podatku VAT, 37.978.119.440 zł z tytułu akcyzy, a 2.282.395.086 zł z cła. Ciekawe i bardzo charakterystyczne dane dotyczą stosunku wpływów budżetowych z działalności Polskiej Służby Celnej (71.122.193.510 zł) do wydatków budżetowych na polską Służbę Celną (901. 485. 958 zł). Z tych danych wynika, że 1 zł wydatkowany na naszą służbę przynosi około 78 zł wpływów do budżetu. Ciekawe, prawda!

Podczas konferencji prasowej Minister Czyżowicz szeroko przedstawił zamierzenia naszej służby na rok 2005 oraz zwrócił uwagę na nowe zadania, jakie przejęliśmy w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Wśród zadań jakie czekają nas w 2005 roku Minister wymienił m.in. zmiany legislacyjne (zmiana kodeksu celnego, wprowadzenie elektronicznych standardów obsługi), zmiany organizacyjne (likwidacja w połowie 2005 roku kilku urzędów i oddziałów celnych oraz powołanie nowej Izby Celnej w Kielcach), a także zmiany kadrowe (alokacja kadr z zachodniej i południowej granicy na granicę wschodnią i do innych izb wewnątrz kraju do realizacji nowych zadań).

Co dla nas ważne, Szef Służby Celnej podkreślił, że będzie się starał utrzymać w służbie wszystkich funkcjonariuszy bez względu na przydział nowych zadań i koszty z tym związane.

Podczas konferencji prasowej dziennikarze obejrzeli prezentację medialną na temat „ Polska Służba Celna Wyzwania – Efekty – Zamierzenia" przygotowaną na bardzo wysokim poziomie przez naszego kolegę z Wydziału Komunikacji Wewnętrznej OC MF Pana Piotra Czyżewskiego.

Marcin WOŹNICZKO

Fotoreportaż z obchodów Światowego Dnia Celnictwa w Ministerstwie Finansów.









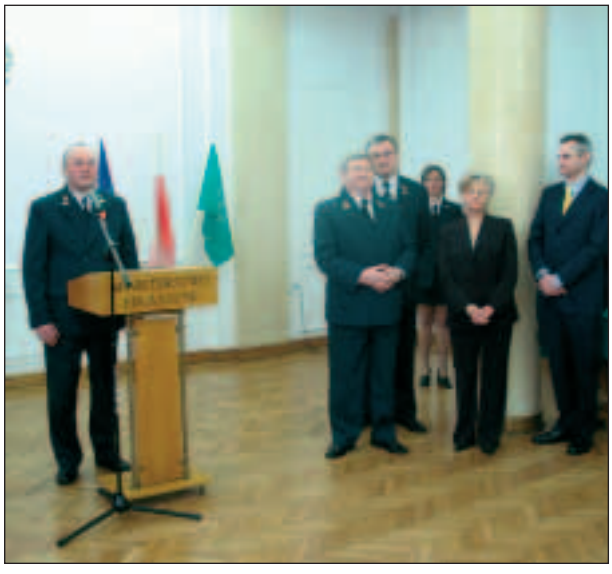























CELNE





Światowy Dzień Celnictwa

Rok 2004 nie należał do łatwych w administracji celnej. Akcesja Polski do Unii Europejskiej przyniosła ze sobą ogromne zmiany, zwłaszcza w postaci licznych aktów prawnych, których stosowanie stało się naszym obowiązkiem. Należy podkreślić, że teren Unii Europejskiej jest traktowany jako jeden obszar celny, stąd też nasza odpowiedzialność za ochronę rynku nie tylko krajowego, ale także unijnego.

Dzień 26 stycznia został ogłoszony Światowym Dniem Celnictwa; jest to wyjątkowa okazja do refleksji nad minionym rokiem, naszymi sukcesami i porażkami.

Do członkowstwa w UE jednostki organizacyjne administracji celnej przygotowywały się od lat. Etapami wprowadzano przepisy oraz systemy informatyczne współpracujące z systemami unijnymi. Funkcjonariusze celni zatrudnieni w Izbie Celnej w Przemyślu przeszli szereg szkoleń , organizowanych zarówno przez Ministerstwo Finansów , jak też przez tut. Izbę oraz organy współpracujące i ekspertów unijnych. Szkolenia dotyczyły takich zagadnień jak Wspólna Polityka Rolna, dostosowanie przepisów krajowych w zakresie podatku akcyzowego do przepisów UE, kontrola legalności wykonywania pracy przez cudzoziemców, stosowanie środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy celnych, ochrona praw własności intelektualnej, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie motywacjami pracowników, BHP dla szczególnego nadzoru podatkowego, a także nowych systemów informatycznych – ALINA, CELINA, NCTS, INTRASTAT, TARIC, system ISZTAR .





Celem priorytetowym jest obok elementu fiskalnego, jak najlepsze sprawowanie ochrony granicy wschodniej. Występująca w obszarze podległym Izbie Celnej w Przemyślu przestępczość celna charakteryzuje się znaczną ilością drobnych usiłowań przemytu o niewielkim ciężarze gatunkowym. Zdecydowana większość ujawnionych przypadków przemytu dokonywana jest przez podróżnych, co wynika z handlowego charakteru tego ruchu, a spowodowane jest sytuacją ekonomiczną mieszkańców regionów przygranicznych oraz różnicami cen. Do walki z drobną przestępczością celną znacznie przyczyniło się wprowadzone wraz z Kodeksem Karnym Skarbowym postępowanie mandatowe.

Przeważającą część przemytu stanowią towary akcyzowe, a zwłaszcza papierosy. W zestawieniu z rokiem 2003 ilość ujawnionych papierosów znacznie wzrosła (rok 2003 – 1 991 117 paczek; rok 2004 – 2 206 000 paczek), natomiast alkoholu zdecydowanie zmalała (rok 2003 – 63 296 l, rok 2004 – 676 l) .

Wachlarz przemycanych towarów jest niezmiernie szeroki – począwszy od wspomnianych już wyrobów akcyzowych, poprzez płyty CD i DVD (zajęto 8 tys. szt.), odzież, obuwie, bieliznę, perfumy i wody toaletowe (łącznie ponad 3000 szt.) po okazy chronione Konwencją Waszyngtońską CITES (2 kły mamuta, jastrząb gołębiarz/wyprawiony/, żółwie pustynne i stepowe – 404 szt. oraz kieł słonia) .



Do zwalczania przestępczości granicznej w znacznej mierze przyczyniły się Grupy Mobilne, powołane do życia w strukturach administracji celnej z dniem 1 lipca ub. roku. Ich zadaniem jest przede wszystkim prowadzenie akcji kontrolnych wewnątrz kraju.

Oprócz wykonywania swoich ustawowych zadań, funkcjonariusze celni nie zapomnieli o najbardziej potrzebujących; przed Świętami Wielkanocnymi przekazano osiemnastu placówkom opiekuńczym – wychowawczym ponad 4 tys. szt. odzieży (koszulek, dresów, obuwia, spodni), natomiast w przeddzień Wigilii przedstawiciele siedmiu placówek odebrali łącznie 21 zestawów komputerowych, wycofanych z użytku w Izbie Celnej.

Tegoroczne obchody Światowego Dnia Celnictwa stały się okazją do zorganizowania dla dzieci z Domu Dziecka Nr 2 w Rzeszowie wycieczki, podczas której zwiedziły niektóre placówki podległe tut. Izbie oraz zapoznały się z codzienną pracą celnika – tak jak jest kojarzony – „na pierwszej linii frontu" czyli na granicy.

Przygotowaliśmy również 2,5 tys. litrów spirytusu do nieodpłatnego przekazania na rzecz Szpitala MSWiA w Warszawie.

Zachęcam do korzystania z naszej strony internetowej : www.przemysl.ic.gov.pl .

Małgorzata EISENBERGER-BLACHARSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Przemyślu

Światowy Dzień Celnictwa 26.01.2005 – konferencja prasowa w Izbie Celnej we Wrocławiu

Światowy Dzień Celnictwa był okazją do zaprezentowania wrocławskim mediom pracy celników na Dolnym Śląsku w roku 2004. Podczas konferencji zaprezentowano statystyki tego, jakże ważnego dla administracji celnej roku. Fakt przystąpienia do UE miał bezpośredni wpływ na ich pracę. Jeszcze w kwietniu borykali się oni z nie notowanymi dotychczas kolejkami - przypomnijmy, że kolejki do terminali granicznych na granicy zachodniej sięgały 70 kilometrów. Po tym kryzysowym okresie czterech pierwszych miesięcy ubiegłego roku, celnicy zostali skonfrontowani z zupełnie nową sytuacją. Od maja do urzędów celnych Dolnego Śląska masowo zaczęły spływać deklaracje akcyzowe od sprowadzanych samochodów osobowych.

Przeżyliśmy też likwidację urzędów i oddziałów celnych. Z liczby 45 oddziałów celnych pozostało jedynie 11. Z sześciu urzędów celnych pozostało na Dolnym Śląsku tylko cztery, a Urząd Celny w Opolu został z dniem 1.01.2005 r. przekształcony w samodzielną Izbę Celną.

Podczas konferencji prasowej omówiono ponadto kierunki rozwoju przestępczości celnej. Wskazano na zatrważające dane dotyczące ujawnień towarów niebezpiecznych – broń, amunicja, narkotyki i masowo przemycane papierosy. W porównaniu z rokiem 2003 celnicy zanotowali niepokojący wzrost ujawnień.

Zaprezentowano także umiejętności Bono i City - psów, które pomagały znaleźć ukrywane przez przestępców narkotyki.

Arkadiusz Barędziak
Rzecznik Prasowy IC we Wrocławiu





Otwarcie Izby Celnej w Opolu

W dniu 11.01.2005r odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie Izby Celej w Opolu.

W uroczystości udział wzięli Pan Minister Wiesław Czyżowicz – Szef Służby Celnej, Dyrektor Departamentu Organizacji Służby Celnej Pan Leszek Jasiun, Wojewoda Opolski Pani Elżbieta Rutkowska, przedstawiciele Urzędu Miasta Opola, Urzędu Marszałkowskiego oraz licznie przybyli parlamentarzyści, a także przedstawiciele firm współpracujących z administracją celną.





Przed oficjalnym otwarciem Izby Celnej w Sali „Złotej" Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja prasowa.



Następnie goście przeszli z siedziby Urzędu Wojewódzkiego pod gmach Izby Celnej



Złożenie meldunku Szefowi Służby Celnej o gotowości do uroczystego otwarcia składa Dyrektor Izby Celnej w Opolu Pan Andrzej Begiński.



Następuje przecięcie wstęgi. Pani Wojewoda Opolski Elżbieta Rutkowska. Pan Minister Wiesław Czyżowicz.



W uroczystości udział wzięła liczna grupa pracowników Izby Celnej w Opolu.

Beata KOCHANEK
Rzecznik Prasowy IC w Opolu

Śnieżna droga



Celnicy z kontrolnych grup mobilnych, policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej oraz kontrolerzy z Inspekcji Transportu Drogowego to służby, które w piątkowe popołudnie oraz wieczór (21.01.2005 r.) wzięły udział we wspólnych działaniach pod kryptonimem „Śnieżna droga". Celem tej akcji , która jednocześnie w Polsce trwała w pięciu województwach, ale także na terenie Niemiec i Holandii było zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim użytkownikom dróg. Kierowcy, którzy naruszyli jakiekolwiek przepisy (np. drogowe, celne, akcyzowe) spotkali się z surowymi konsekwencjami.

Na obszarze działania celników z poznańskiej Izby Celnej i wielkopolskich policjantów, pograniczników i inspektorów z ITD – działania polskich służb obserwowali policjanci z Niemiec.

Bożena ADLER
Rzecznik Prasowy
IC w Poznaniu

Kalendarz sportowy

Stało się już tradycją, że podczas ostatniej w roku kalendarzowym odprawy Kierownictwa Służby Celnej (odbywającej się w grudniu) jednym spośród omawianych zagadnień jest podsumowanie współzawodnictwa sportowego.

Miniony rok można ocenić pod tym względem pozytywnie. Pomimo wielu trudności organizacyjnych występujących w przełomowym dla Służby Celnej okresie (w miesiącach kwiecień – maj) oraz problemów finansowych z jakimi borykały się izby celne, udało się zrealizować wszystkie wcześniej zaplanowane przedsięwzięcia rekreacyjno-sportowe o charakterze ogólnokrajowym.

Nasi reprezentanci wzięli również udział w dwóch międzynarodowych imprezach sportowych organizowanych pod patronatem European Customs Sports Association – rajd pieszy w Holandii znany pod nazwą „Marsz Gwiaździsty" oraz „Maraton Budapesztański". Bieg maratoński zakończył się sukcesem naszego zawodnika Ryszarda Schmidta reprezentanta Izby Celnej w Toruniu, który osiągając czas 2.53.39 zajął 52 miejsce (2269 zawodników startujących) natomiast spośród startujących funkcjonariuszy celnych był najlepszy.

Zespół ds. Kultury Fizycznej PAC współpracuje z koordynatorami funkcjonującymi w poszczególnych izbach celnych, którzy pracując społecznie przyczyniają się do popularyzacji sportu wśród funkcjonariuszy celnych w wymiarze lokalnym. Szczególnie wysoko należy ocenić pracę i osiągnięcia koordynatorów działających w izbach celnych Wrocław, Przemyśl, Białystok, Biała Podlaska, Toruń, Olsztyn, Szczecin. Wysoka ocena pracy znalazła odzwierciedlenie w wyróżnieniu komisarza celnego Bogdana Michajluka (IC Wrocław) oraz młodszego dyspozytora celnego Ryszarda Błaszkiewicza (IC Toruń) pamiątkową statuetką, którą obaj Panowie otrzymali z rąk Szefa Służby Celnej.

Udział oraz wyniki sportowe osiągane przez reprezentantów poszczególnych izb celnych w zawodach ogólnokrajowych i międzynarodowych posłużyły za podstawę do sporządzenia „Tabeli Współzawodnictwa Sportowego za 2004 rok" (tabela nr 1).

Tabela Nr 1

Nazwa imprezy			Nazwa Izb Celnych														
			Ministerstwo Finansów	IC Biała Podlaska	IC Białystok	IC Gdynia	IC Katowice	IC Kraków	IC Łódź	IC Olsztyn	IC Poznań	IC Przemyśl	IC Rzepin	IC Szczecin	IC Toruń	IC Warszawa	IC Wrocław
1	Brydż Sportowy	U	0	4	4	0	0	0	4	4	2	1	0	0	4	3	4
		M	0	3	10	0	0	0	8	1	0	0	0	0	0	5	7
2	Szachy	U	1	5	5	0	0	0	0	3	0	0	0	0	3	0	5
		M	1	8	7	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	10
3	Tenis stołowy	U	3	4	4	0	0	3	3	4	2	5	4	5	4	4	5
		M	0	5	0	0	0	3	0	0	0	10	0	7	0	1	8
4	Halowa Piłka Nożna	U	10	10	10	0	0	10	10	10	10	10	10	0	10	10	10
		M	0	5	8	0	0	3	0	7	0	10	0	0	1	0	0
5	Piłka siatkowa	U	0	10	10	0	0	0	10	10	10	10	7	10	10	0	0
		M	0	0	3	0	0	0	7	8	0	0	5	10	1	0	0
6	Piłka koszykowa	U	10	10	10	0	10	0	0	10	0	10	0	10	0	0	0
		M	5	3	1	0	0	0	0	7	0	8	0	10	0	0	0
7	Rajd Bieszczadzki	U	0	4	4	0	0	4	4	4	4	4	0	4	4	0	4
		M	0	0	1	0	0	0	7	0	5	8	0	0	3	0	10
8	Maraton Budapeszt	U	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3	0	0
		M	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	10	0	0
9	Strzelectwo	U	0	3	3	0	0	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
		M	0	7	1	0	0	3	0	0	0	10	0	0	5	0	8
10	Tenis ziemny	U	0	2	0	0	1	1	2	2	2	0	0	0	2	2	4
		M	0	1	0	0	7	5	0	0	3	0	0	0	0	8	10
11	Marsz gwiaździsty	U	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
		M	6	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Punkty uczestnictwo		U	26	55	50	0	11	21	36	50	33	43	24	32	43	22	35
Punkty mistrzostwo		M	12	32	31	0	7	14	22	28	8	46	5	27	23	14	53
Suma U+M			38	87	81	0	18	35	58	78	41	89	29	59	66	36	88

I	IC Przemyśl 89
II	IC Wrocław 88
III	IC Biała Podlaska 87
IV	IC Białystok 81
V	IC Olsztyn 78
VI	IC Toruń 66
VII	IC Szczecin 59
VIII	IC Łódź 58
IX	IC Poznań 41
X	Ministerstwo Finansów 38
XI	IC Warszawa 36
XII	IC Kraków 35
XIII	IC Rzepin 29
XIV	IC Katowice 18
XV	IC Gdynia 0

Wyniki powyższej tabeli wskazują zwycięzców współzawodnictwa:
I miejsce – Izba Celna w Przemyślu;
II miejsce – Izba Celna we Wrocławiu;
III miejsce – Izba Celna w Białej Podlaskiej.

Najlepszymi sportowcami roku 2004 wśród funkcjonariuszy celnych zostali:
1. Starszy rewident celny Ewa Wołodko z Izby Celnej w Olsztynie (reprezentantka drużyny siatkarskiej);
2. Młodszy rewident celny Tomasz Tomaszewski z Izby Celnej w Szczecinie (reprezentant drużyny siatkarskiej i koszykarskiej);
3. Rewident celny Ryszard Schmidt z Izby Celnej w Toruniu (zwycięzca Maratonu Budapeszteńskiego).

Kierownictwo Służby Celnej zostało również zapoznane z zatwierdzonym przez Szefa Służby Celnej „Kalendarzem Przedsięwzięć Rekreacyjno-Sportowych na 2005 rok" (tabela nr 2).

Tabela Nr 2

Lp	Nazwa przedsięwzięcia	termin	Miejsce realizacji	Koszty ponoszone przez MF w zł	Ilość zawodników	Koszty ponoszone przez Izbę Celną
1	Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Brydżu Sportowym	Styczeń	Otwock	3000,- zł	4 osoby	800,- zł
2	Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Piłce Siatkowej	Luty	Otwock	5000,- zł	10 osób	2000,- zł
3	Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Piłce Koszykowej	Marzec	Otwock	5000,- zł	8 osób	1600,- zł
4	Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Tenisie Stołowym (zawody o charakterze międzynarodowym pod patronatem ECSA)	Kwiecień	Otwock	10.000,- zł	3 osoby	1000,- zł
5	Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Prezydium ECSA	Kwiecień	Otwock	3000,- zł	-	-
6	Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Tenisie Ziemnym	Maj	Otwock	3500,- zł	3 osoby	650,- zł
7	Półmaraton (ECSA)	Czerwiec	Bruksela	3000,- zł	2 osoby	~1000,- zł/os
8	Marsz Gwiaździsty (ECSA)	Lipiec	Holandia	7000,- zł	5 osób	~1000,- zł/os
9	Rajd Bieszczadzki	Wrzesień	Przemyśl	7000,- zł	4 osoby	800,- zł
10	Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Strzelectwie	Wrzesień	Otwock	10000,- zł	3 osoby	300,- zł
11	Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Halowej Piłce Nożnej	Październik	Otwock	6000,- zł	8 osób	1600,- zł
12	Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Szachach	Listopad	Otwock	3000,- zł	4 osoby	800,- zł
13	Podsumowanie	Grudzień	Otwock	2000,- zł		-
14	Działalność wewnętrzna w Izbach Celnych					10000,- zł
15	Rezerwa			5000,- zł		
			RAZEM:	72500,- zł		20750,- zł



Formuła „Kalendarza Sportowego" jako rocznego planu przedsięwzięć rekreacyjno – sportowych, a przede wszystkim jego konsekwencja wykonawcza uzyskała wiele słów uznania w opinii Komitetu Wykonawczego ECSA w czasie corocznego posiedzenia, które odbyło się w Neapolu w październiku 2004 roku. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego potwierdzając wyrażoną opinię zadeklarował chęć wsparcia finansowego wybranej przez nas imprezy sportowej pod warunkiem nadania jej charakteru i zasięgu międzynarodowego.

Szef Służby Celnej zaakceptował nadanie takiej formuły zawodom w tenisie stołowym, które dotychczas w każdym wymiarze organizacyjnym – regionalnym czy ogólnokrajowym kończyły się sukcesem. Równolegle wraz z zawodami, które przewidywane są w kwietniu w OKiDFC w Otwocku odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego ECSA. Mamy nadzieję, że nasi reprezentanci udokumentują swoje walory tak sportowe jak i organizacyjne.

Członkowie Zespołu ds. Kultury Fizycznej i Sportu PAC gratulują osiągnięć wszystkim zwycięzcom i wyróżnionym w 2004 roku i jednocześnie życzą dalszych sukcesów sportowych w Nowym 2005 Roku.

Przewodniczący
Zespołu ds. Kultury Fizycznej i Sportu
Piotr KRĘTKOWSKI

Urząd Celny w Gdańsku otrzymał kartkę pocztową z „krańców świata"

Światowej sławy polski polarnik Marek Kamiński, wraz z kolegami - operatorem filmowym Wojciechem Ostrowskim i Jankiem Mela z Malborka przysłali do Urzędu Celnego w Gdańsku kartkę z podziękowaniami i pozdrowieniami z Bieguna Południowego.

Ekipa spędziła Święta Bożego Narodzenia na Antarktydzie. W Wigilię maszerowali ku celowi w 30 stopniowym mrozie i wietrze wiejącym z prędkością nawet do 200km/h. Jak później opowiadali, w ten dzień zjedli czerwony barszczyk i bigos. Swój cel - Biegun Południowy, osiągnęli w Sylwestra, gdzie z racji bardzo złych warunków pogodowych spędzili prawie tydzień.

Wyprawa na Biegun Południowy była nie typowa, ponieważ Janek Mela jest niepełnosprawny i bardzo młody. Ma zaledwie 16 lat i porusza się dzięki nowoczesnej protezie nogi, którą otrzymał od jednej ze skandynawskich firm. Na domiar tego, jest to w tym roku jego drugi biegun, który zdobył w towarzystwie Kamińskiego i Ostrowskiego. Janek jest więc najmłodszym na świecie człowiekiem i pierwszym w historii niepełnosprawnym, który w jednym roku zdobył dwa bieguny Ziemi.



Gdańscy celnicy dołożyli starań, aby pomóc polarnikom ominąć formalne przeszkody towarzyszące tak znacznej wyprawie, jak widać zostali dobrze zapamiętani.

Polarnicy powrócili szczęśliwie do Polski 14 stycznia.

Tomasz WĘGIEL
IC Gdynia

Polscy celnicy w Angoli

Dwaj funkcjonariusze z Izby Celnej w Rzepinie już blisko 2 lata pracują w Angoli, bardzo biednym afrykańskim kraju, kompletnie zniszczonym wojną. Propozycję zatrudnienia w charakterze konsultantów otrzymało trzech naszych pracowników po zakończeniu swojej misji w Kosowie – ich praca została bardzo wysoko oceniona, a nabyte doświadczenie było gwarancją, że poradzą sobie także w tak ekstremalnych warunkach. Po roku jeden z nich powrócił do kraju, a dwaj przedłużyli pobyt o kolejne 12 miesięcy. Służą swoją wiedzą i szkolą młodych angolańskich celników na przejściu granicznym w Santa Clara. W zasadzie można powiedzieć, że zbudowali tę granicę od podstaw – całą infrastrukturę, bazy danych, system kontroli. Ich propozycje, sugestie czy też nowe pomysły, mające na celu usprawnienie odprawy celnej, są brane pod uwagę i wykorzystywane w procesach prawotwórczych.

Pracują w naprawdę ciężkich warunkach, w ogromnym upale i kurzu, z dala od rodzin, z zagrożeniem wielu chorób, w tym tropikalnych, takich jak malaria, na którą nie ma szczepionek. To praca wymagająca niezwykłej odporności psychicznej, gdyż miejsce, w którym mieszkają, położone jest z dala od cywilizacji, wśród bardzo biednej miejscowej ludności. Ale mimo to – lub właśnie dlatego – mają ogromną satysfakcję ze swojego udziału w odbudowie tego kraju.

Swoje wrażenia z pobytu w Angoli przesłali nam pan Marek Spurgiasz – jeden z konsultantów oraz żona drugiego – pani Dorota Łajło.

Mariola KARAŚKIEWICZ

Angolańsko-namibijskie przejście graniczne

Znowu przyjechałam na przejście graniczne w Santa Clara. Upał niesamowity, gorące powietrze faluje i zalewa wszystko. Wyskakuję z jeepa zostawiając napoczęty napój pomarańczowy. Po chwili myśl. „Może wrócić i zabrać go, bo drzwi w jeepie sie nie domykają, a z opowieści wiem, że tu gdzie teraz jestem panuje moda na trucie ludzi". To część stylu życia mieszkańców. Jeśli sie ktoś komuś nie podoba, zawsze można go otruć.

Myślę, że jestem neutralna i obojętna, ale jednak biała i kręcę się po granicy przy boku „Kaczindele", czyli białego człowieka. Co prawda powszechnie zwanego na granicy Jezusem. Dlaczego na Mirka mówią Jezus? Dlatego, że wyrozumiały i spokojny, zawsze stara sie pomóc, załatwić najtrudniejsze sprawy z najtrudniejszymi ludźmi. No i ma długie włosy, a jak mówią nawet przemytnicy „Jesteś Jezus! Dobry jak On i jeszcze podobny".

To niełatwe być tu dobrym, wierzcie mi, bo widzialam. To gniazdo przemytu, przekrętów i wszelkich zawiłości ekonomicznych, wylęgarnia ludzkich słabości i złych instynktów.

Idę pod wiatę. Pod wiatą składuje sie towar, który zabrano przemytnikom, a towar ten czeka na oclenie. Akurat trwa zebranie. Prowadzi je Marek. Kilku panów i pan w niebieskich kombinezonach z napisem Alfandegas przysłuchuje sie wnikliwie, temu co mówi.

Słyszę wyraźny, nie cierpiący sprzeciwu ton Marka i poważne twarze mlodych ludzi. I wszystko już jasne. Każdy młody celnik wie, co do niego należy. Takie zebrania często mają miejsce, ale dzięki temu praca na granicy przebiega sprawnie i według konkretnych planów.

Ale tu nie wszystko jest takie proste, jakby sie zdawac mogło.

Siadam pod wiatą, jednym z nielicznych miejsc gdzie można złapać odrobinę cienia. Obserwuję tetniącą życiem granicę. Upał, spaliny, pełno ludzi, gwar i nagle krzyk niesamowity. Dwaj młodzi celnicy próbują siłą zatrzymać kobietę, która wyrywa sie, krzyczy, biegnie za młodym celnikiem, który właśnie zabrał jej towar, spory węzełek przenoszony na głowie.

Boże, co za widok. Płacz i rozpacz kobiety.

Wyrwała się, biegnie, przewraca, prawie tuż przed moimi nogami, podnosi sie, klęka, błaga, by oddano jej węzełek. Zrozpaczona podnosi bluzkę odkrywając nabrzmiałe, mleczne piersi. Biały płyn strumieniami kapie po bruku. Płacz i krzyk, twarz umazana wydzieliną z nosa łzami.

„Moje dziecko czeka na mnie i na moje mleko, oddajcie mi to, muszę iść do mojego dziecka".

Widok przerażający. Pękam i zaczynam płakać razem z nią, jej krzyk jest przeraźliwy. Młodzi celnicy są bezwzględni, bo to nie pierwszy taki przypadek.

To kobieta – mrówka, jakich wiele i aż dziwne, że akurat nie ma dziecka przy sobie. Jak wszystkie inne z płaczącymi niemowlętami przy piersi pracujące dla grubych ryb. Wszystkie są przetrwaniem dla swoich ubogich rodzin, jedyna nadzieja na choć jeden posiłek dziennie dla rodziny. Każdego dnia od świtu do nocy, kilkanaście razy na dzień dźwigają na glowach ogromne ciężary.

Ze łzami w oczach wstaje prawie bliska histerii, takiej jak ta dziewczyna. Szukam wzrokiem Mirka i Marka. Nie widzę, więc głośno krzyczę po polsku „Oddajcie jej to, tak nie wolno". Wtedy pojawiają się Polacy, płynnym portugalskim i ruchem ręki daja znać, że tobołek należy oddać.

Dziewczyna bierze węzełek, uspokaja sie, bluzką wyciera nos i oczy. Znowu odkrywa pierś, z której już teraz ciurkiem płynie mleko.

Być kobietą, urodzić się i żyć, dzień za dniem, kochać, rodzić dzieci, walczyć o przetrwanie za cenę człowieczeństwa. Podchodzę do męża i mówię „Chcę stąd jechać, za bramę domu, albo na spacer do umorusanych dzieci".

Wsiadamy do jeepa, dość długa droga do domu. Oddalamy sie od cywilizacji. Swojski kurz, upał, niezwykły kolor slonecznego dnia, jakiś odcień zółtego, bieli, może nawet błękitu. Milczymy dłuższa chwilę, tylko ja wciąż pociągam nosem.

I nagle mąż bierze mnie za rękę (smutne ma oczy) i mówi „Dorotko, rozumiem Cię, ale tu jest takie życie, trzeba być twardym, jak te kobiety. Twardym, żeby im pomóc".



Wjeżdżamy na piaszczystą drogę. Z daleka widzę bose dzieciaki. Machają radośnie i krzyczą „Amiga, amiga". Robi sie jaśniej, uśmiech powraca i już wiem, że dziś tuż przed zachodem słońca, jak co dzień wymknę sie do nich na brudną i skąpaną kurzem ulicę. Będę cieszyć się chwilą, wyjątkową, naprawdę jedyną. Małe brudne ręce dotkną mojej czerwonej sukienki, pociągną mnie i poprowadzą przed swoje bardzo biedne progi. I tak niewiele bedzie trzeba, żeby być razem. Tylko uśmiechy, gesty i dotyk i jeszcze przyjazne słowa „Amiga, amiga, amiga...".

Afryka, uboga, ale tak cudownie jasna. Jasna jak słońce, które nigdzie na świecie nie ma takiego koloru. Moze to odcień żółtego, bieli, albo właśnie kolor błękitu nieba?

Pozdrawiam z jasnej Afryki, dzień sie kończy, zachód słońca tuż tuż. Pora wyjść na gwarną, pełną dzieci ulicę.

Dorota LAJLO

* * * * *

Upłynęło już dwadzieścia miesięcy od chwili naszego wyjazdu do Angoli. Wraz z kolegami z Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Republiki Południowej Afryki bierzemy udział w projekcie modernizacji administracji celnej tego kraju.

O skali trudności realizowanego projektu świadczy fakt, iż jeszcze dwa lata temu Angola była areną działań wojennych. Trwająca blisko ćwierć wieku wojna domowa poczyniła znaczne spustoszenia całych połaci tego kraju, ale także spustoszenia w mentalności ludzi tam mieszkających.

W takich oto warunkach rozpoczęliśmy realizację powierzonych nam zadań. W styczniu 2003 roku weszliśmy w skład stworzonego zespołu, któremu powierzono odpowiedzialność za modernizację i kontrolę na odcinku całej granicy południowej, z najważniejszym i największym drogowym przejściem granicznym z Namibią w miejscowości Santa Clara.

Trudności, z jakimi musieliśmy się uporać zaraz po przybyciu na miejsce, dotyczyły zapewnienia bezpieczeństwa tak w trakcie wykonywanej pracy jak i w drodze do i z granicy do miejsca zakwaterowania.







Największą realną trudnością było jednak przekonanie ludzi tam mieszkających do konieczności wprowadzenia gruntownych zmian, które „ucywilizowałyby" ruch graniczny i spowodowały zwiększenie wpływów z tytułu pobranych ceł i podatków.

W ciągu pierwszych miesięcy skoncentrowaliśmy się na zintensyfikowaniu kontroli tak, aby wszystkie pojazdy wjeżdżające do Angoli były poddane procedurze celnej. Miało temu służyć wprowadzenie pisemnych rejestrów zawierających dane dotyczące importera, ale także rodzaju towaru i dokumentów złożonych do odprawy. Z czasem rejestr pisemny zastąpiony został rejestrem komputerowym co w środowisku importerów odebrane zostało jako kres nadziei na „ominięcie" procedur celnych.





Po kilku miesiącach każdy z nas stał się odpowiedzialny za poszczególne elementy wdrażanego systemu, na które składały się: weryfikacja dokumentów celnych i nadzór nad pracą Delegatury w Ondjivie, nadzór nad ruchem samochodów ciężarowych, nadzór nad ruchem pieszych i obrotem towarowym o wartości nie większej niż 2500 USD oraz nadzór nad nowopowstałymi przejściami granicznymi.

Wdrożenie tego systemu przyniosło znaczące rezultaty – w najlepszym miesiącu przed naszym przybyciem wpływy z tytułu cła i podatków wyniosły ok. 400 000 USD, w grudniu 2003 roku zamknęły się sumą 1.700 000 USD. Nasza praca szybko została zauważona przez tamtejsze władze. W ciągu kilku miesięcy odwiedzili nas ministrowie: finansów, spraw wewnętrznych, robót publicznych a także szef angolańskiej administracji celnej. Te wizyty zaowocowały konkretnymi inwestycjami, jakie rozpoczęto na terenie przejścia granicznego. Budowa nowego terminalu dla samochodów ciężarowych, parking odpraw celnych samochodów osobowych, magazyny na towar zatrzymany w trakcie przemytu. O tym, iż nasza praca spotkała się z uznaniem władz, świadczy także list pochwalny wspomnianego wyżej szefa administracji celnej dr Sylwio Buriti, który doceniając nasze osiągnięcia wskazał na bardzo trudne warunki, w jakich dane nam jest pracować.

Obecnie, oprócz wskazanych powyżej obowiązków, powierzono nam szkolenie nowo rekrutowanych funkcjonariuszy celnych, którzy ostatecznie przejmą po upływie pewnego czasu nasze obowiązki. My koncentrujemy się obecnie na tym aby przekazać naszym angolańskim kolegom jak najwięcej wiedzy i doświadczeń tak aby przygotować ich należycie do przejęcia „pałeczki".

To wszystko dzieje się w gorącej Afryce, w terenie zdominowanym przez busz, gdzie temperatura w ciągu dnia dochodzi do 40 stopni. To piękne tereny, jednakże należy czuć do otaczającego środowiska należyty respekt. Węże – w tym najbardziej niebezpieczna czarna mamba – skorpiony, pająki i komary roznoszące niebezpieczną malarię, ale także setki tysięcy min. Te niebezpieczeństwa czyhają na nas każdego dnia, ale mając świadomość dobrze spełnionego obowiązku, utwierdzamy się w przekonaniu, że warto.

Z tego miejsca serdecznie pozdrawiamy koleżanki i kolegów z Izby Celnej w Rzepinie i całej Służby Celnej.

Marek SPURGIASZ

Spotkanie we Wrocławiu

W dniach 18-19 stycznia 2005 r. w Izbie Celnej we Wrocławiu odbyło się spotkanie przedstawicieli polskiej i niemieckiej administracji celnej. Spotkanie było poświęcone usprawnieniu procesu przekazywania informacji oraz było okazją do wypracowania modelu współpracy zwalczania przestępczości celnej w nowych, unijnych strukturach. Gospodarzem spotkania obok Dyrektora wrocławskiej Izby Romualda Brykmana był Marek Multan zastępca dyrektora z Ministerstwa Finansów, obecni byli również przedstawiciele izb celnych ze Szczecina, Rzepina i Wrocławia. Stronę niemiecką reprezentowali przedstawiciele ZKA Celnego Urzędu Kryminalnego z Kolonii w osobach Siegfrieda Schloßera i Dietera Schäfera, Oficera Łącznikowego, oraz reprezentanci ZFA – Celnych Urzędów Śledczych z Berlina, Drezna i Hamburga.

Wskazano na pilną potrzebę zacieśnienia kontaktów i współpracy. Spośród uczestników spotkania wyłoniono trzy podgrupy, które analizowały szczegółowo problem przemytu w transporcie drogowym, kolejowym i rzecznym.

Było to już drugie spotkanie tego typu – po raz pierwszy spotkali się przedstawiciele Ministerstwa Finansów i Celnego Urzędu Kryminalnego ZKA w Görlitz, w grudniu 2004 r. Bezwzględnym priorytetem dla obu administracji celnych jest walka z przemytem papierosów.

Statystyki ujawnień po obu stronach są zbieżne i wykazują niezmiennie tendencję wzrostową.

Im szybciej obie strony wypracują model skutecznej współpracy, tym szybciej można spodziewać się efektów w zwalczaniu przestępczości transgranicznej.

Kolejne spotkania odbędą się już za kilka tygodni i wyprzedzą one przygotowywane porozumienie pomiędzy ZKA i MF, które ma zostać podpisane w najbliższym czasie.

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy
IC Wrocław







Wielka Orkiestra w Szczecinie

Po raz piąty funkcjonariusze i pracownicy Izby Celnej w Szczecinie zagrali w XIII Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zebraliśmy 4 tysiące złotych. To mniej niż przed rokiem, gdy do naszych puszek trafiło 13 tysięcy złotych. Wówczas byliśmy na wszystkich przejściach granicznych i niemal wszyscy podróżni, którzy mieli z nami obowiązkowy kontakt wrzucali pieniądze do naszych puszek. Dziś oddziały celne na granicy nie są oblegane, a kontakt z celnikami – poza granicą z państwami trzecimi – nie jest obligatoryjny. Ale liczy się każda kwota i nasz udział w tym wspaniałym przedsięwzięciu.

W dniu XIII Finału przed południem wzięliśmy udział w paradzie samochodów służb mundurowych i tuningowanych. W barwnym korowodzie przejechaliśmy przez centrum Szczecina samochodem Mobilnej Grupy Kontrolnej Szczecin. Po 17-tej mieliśmy z Wałów Chrobrego „wejście" na antenę programu II Telewizji Polskiej. Reporterka pytała nas, ile pieniędzy zebraliśmy. Opowiedzieliśmy także o naszych licytacjach: emblematu Naddyrekcji Finansowej z Hamburga, podarowanego przez Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie, kubeczków wykonanych przez funkcjonariuszki z Wydziału Spraw Finansowo-Księgowych Izby Celnej w Szczecinie, naszywki z napisem Urząd Celny o wymiarach 30x40 cm (dla duuużego celnika), gazet i ulotek z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz miedzianych medali, upamiętniających finał. Z licytacji uzyskaliśmy ponad 300 zł.

Po wizycie na Wałach Chrobrego pojechaliśmy do Centrum Handlowego „Galaxy", gdzie odbywała się druga wielkoorkiestrowa impreza. Tam wystąpiliśmy na scenie przed publicznością, której opowiedzieliśmy, ile pieniędzy zebraliśmy i co sprzedaliśmy na licytacjach. Relacja ukazała się w lokalnej telewizji „Gryf".





Gdy pomachaliśmy publiczności na „do widzenia", poszliśmy do wielkoorkiestrowego banku, gdzie przekazaliśmy i policzyliśmy puszki z pieniędzmi. Do następnego roku – Sie Ma!

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie

Graliśmy i gramy nadal

XIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie przeszedł bez udziału stołecznych celników. Choć pomysł o włączeniu się do akcji Jurka Owsiaka przyszedł dość późno, włączyliśmy się do gry z animuszem i zagraliśmy pełną parą...Celnicy z Urzędu Celnego III „Port Lotniczy" w Warszawie przeprowadzili zbiórkę pieniędzy na warszawskim lotnisku. Byli pozytywnie nastawieni do całej akcji więc ich entuzjazm i poczucie humoru udzielało się tym, którzy mieli w tych dniach stać się ofiarodawcami na ten szczytny cel. W pewnym momencie do kwestujących funkcjonariuszy podszedł młody człowiek, który właśnie wysiadł z samolotu z Nowego Jorku. Wrzucił do puszki banknot 100 zł i ze łzami w oczach powiedział, że właśnie przyleciał do swojego małego synka, który walczy o życie w szpitalu i dobrze wie, jak bardzo takie akcje są potrzebne. I za to nam bardzo dziękuje.

Okazało się, że wystarczyła garstka przemiłych ludzi w zielonych mundurach, żeby 10 tysięcy złotych stało się finalną kwotą przeprowadzonej zbiórki. Śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że to nasz osobisty „rekord świata", poniekąd potwierdzony telefonicznie, aczkolwiek nieoficjalnie przez sztab Orkiestry. Oprócz zbiórki pieniędzy, wspólnie z kierownictwem Służby Celnej przeprowadzamy aukcję pamiątek celniczych oraz celniczego labradora, którego podarował Orkiestrze w imieniu



wszystkich polskich celników Szef Służby Celnej Wiesław Czyżowicz. Piesek urodził się 31 grudnia więc nadaliśmy mu imię Sylwester. To imię ma dla mnie również osobiste znaczenie (z powodu straty najlepszego przyjaciela, którego życie skończyło się nagle w młodym wieku). Piesek jest jeszcze malutki, dlatego też szczęśliwy zwycięzca licytacji otrzyma go dopiero za cztery tygodnie. Za to mały Sylwester będzie ubrany w „dyrektorską" czapkę celniczą uszytą specjalnie na jego rozmiar. Nasz psiaczek już osiągnął cenę 3 tysięcy złotych a licytacja jeszcze potrwa. Oprócz labradora do wylicytowania są również: koszulki piłkarskie Służby Celnej oraz Izby Celnej w Warszawie. Mam nadzieję, że kwota uzyskana z trwających licytacji pokaźnie zasili WOŚP. Wydział Zwalczania Przestępczości udostępnił na potrzeby Orkiestry oznakowany radiowóz celniczy, który pomógł w szybkim przemieszczaniu się kluczowych postaci Orkiestry.

Jako organizator, winien jestem kwestującym funkcjonariuszom podziękowania również na łamach Wiadomości Celnych. Panie i Panowie, dziękuję i do następnego roku. Zrobimy jeszcze więcej. Sie ma!

Witold LISICKI
Rzecznik Prasowy IC w Warszawie

XIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Izbie Celnej w Gdyni

W dniu 09.01.2005 roku Izba Celna w Gdyni po raz kolejny wzięła udział w zbiórce pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zebrano 7719,68 zł.

Zbiórki prowadzone były przez kwestujące dzieci w OC „Baza Kontenerowa" w Gdyni oraz OC „Basen im. Władysława IV" w Gdańsku na terenie tamtejszych terminali promowych obsługujących połączenia ze Szwecją, jak również wśród funkcjonariuszy Izby Celnej i podległych jej Urzędów Celnych.



W Gdyni kwestowały dwie uczennice Agata i Wiktoria z gimnazjum nr 17 przy ulicy Sucharskiego w asyście 4 funkcjonariuszy celnych, których głównym zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom. Zbiórki były prowadzone przy bramie wjazdowej na terminal promowy, na pasach dla samochodów wśród kierowców i podróżnych, a także w sali odpraw. W akcji pomagali również pracownicy armatora promów firmy „Stena Line" oraz funkcjonariusze Straży Granicznej. W ciągu dwóch godzin w czasie od 7.00 do 9.00 uczennice zebrały 897,50 PLN w tym również waluty obce. Po zakończeniu kwesty uczennice zostały odwiezione do szkoły służbowym mercedesem Grupy Mobilnej z Gdyni. O godzinie 17-tej funkcjonariusze celni i „mobilni" zawieźli nauczycielki z tej szkoły wraz ze wszystkimi zebranymi przez tę szkołę pieniędzmi do sztabu WOŚP, który znajdował się w gdyńskiej siedzibie YMCA.

W Gdańsku zbiórkę prowadzili czterej uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Nowym Porcie, wśród podróżnych i kierowców na pasach samochodów osobowych i ciężarowych, a także wśród osób odprowadzających, w holu terminala promowego. Podobnie jak w Gdyni nad bezpieczeństwem dzieci czuwali funkcjonariusze tut. Oddziału Celnego. Zebrano 4000 zł, zdarzały się banknoty o nominałach 200 EURO.

W wyniku akcji przeprowadzonej wśród funkcjonariuszy udało się zebrać kwotę 1154,63 zł, która zostanie wpłacona na konto fundacji WOŚP. Jednocześnie przeprowadziliśmy zbiórkę na Azję i uzyskaliśmy 1196,22 zł.



Tegoroczna zbiórka, jakkolwiek nietypowa z racji nie dokonywania kwesty przez samych funkcjonariuszy wśród osób przekraczających granicę, okazała się jednak najbardziej owocna biorąc pod uwagę zebrane środki, które łącznie wyniosły ok. 7800 zł w porównaniu do poprzednich akcji. Wniosek z tego płynie poniekąd niewesoły dla naszej Służby, darczyńcy są znacznie hojniejsi wobec uczniów niż funkcjonariuszy celnych. Może gdybyśmy zatrudniali zdecydowanie młodszych funkcjonariuszy pobieralibyśmy więcej cła i podatków?

Tomasz WĘGIEL
IC w Gdyni

Funkcjonariusze Izby Celnej w Białej Podlaskiej pierwszy raz aktywnie włączyli się w akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Oddaliśmy prezent na aukcję

Na aukcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przekazaliśmy unikatową, z limitowanej serii – oficjalną piłkę meczową EURO 2000. Piłkę otrzymaliśmy w prezencie od firmy ADIDAS z podziękowaniem za skuteczną działalność na rzecz ochrony znaków „adidas" w Polsce. Piłka była wystawiona na licytację w lubelskim oddziale TVP.

Pokaz szukania narkotyków

Podczas finałowej imprezy WOŚP na Placu Wolności w Białej Podlaskiej, funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości, zrobili pokaz szukania narkotyków przez służbowe labradory Filona i Odysa, służące w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej. Oprócz pokazu, zgromadzeni dowiedzieli się od prowadzącego pokaz funkcjonariusza z Wydziału Zwalczania Przestępczości wielu informacji m.in. o zasadach pozyskiwania psów w Służbie Celnej, o ich długiej drodze szkolenia i corocznej atestacji, a także o sukcesach występujących labradorów. Czarny Filon ma bowiem na swoim koncie 40 kg opium, zaś biszkoptowy Odys 40 kg heroiny.

Barbara KORWIN
Rzecznik Prasowy
I C Biała Podlaska



Funkcjonariusze i pracownicy Izby Celnej w Rzepinie wspierają Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy

Jak co roku, funkcjonariusze celni włączają się aktywnie w akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ofiarując datki pieniężne na rzecz chorych dzieci. Zbiórka pieniędzy do puszek w Izbie Celnej w Rzepinie odbyła się w piątek, 7 stycznia 2005 r. Kwestowała młodzież z Liceum Ogólnokształcącego.

Podczas koncertu finałowego, który odbył się 9 stycznia, zlicytowano przedmioty przekazane przez Dyrektora IC Jerzego Kowalewskiego na aukcję – miniaturową czapkę celniczą oraz maskotkę Myszkę Miki – otrzymaną od firmy Walt Disney Company za ochronę praw własności intelektualnej. Wylicytowaną kwotę 260 zł przekazano na rzecz Orkiestry.

W tym roku przyłączyliśmy się do Orkiestry także w inny, szczególny sposób – poprzez honorowe oddanie krwi. Dzięki porozumieniu z pracownikami Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, w środę, 12 stycznia 2005 r. od godz. 9.00 w Sali Konferencyjnej Izby Celnej w Rzepinie, można było honorowo oddać krew, przeznaczoną dla chorych dzieci. Akcja skierowana była nie tylko do celników, ale do wszystkich mieszkańców miasta i gminy, a także pracowników innych instytucji – m. in. chęć włączenia się wyrazili funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej.

Mariola KARAŚKIEWICZ
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin

Wielkie Granie!





W trzynastym finale WOŚP w Poznaniu na Pl. Mickiewicza, gdzie mieściło się w tym roku centrum Orkiestry powstało min. miasteczko mundurowe. Obok policjantów, straży pożarnej, straży miejskiej swój udział zaznaczyli również celnicy z poznańskiej Izby Celnej. Najpierw zebrano środki pośród funkcjonariuszy i pracowników IC Poznań, na licytację główną wystawiono obraz p. H. Kułakowskiej, a w dniu finału puszka w rękach celników pojawiła się między licznie przybyłymi na wielkie granie.

Cały czas trwa licytowanie obrazu a w sztabie liczenie zebranych pieniędzy.

Bożena ADLER
Rzecznik Prasowy
IC w Poznaniu



Podczas XIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przekazano w imieniu wszystkich pracowników i funkcjonariuszy Izby Celnej w Przemyślu oraz podległych Urzędów Celnych w Krośnie, Stalowej Woli, Rzeszowie i Przemyślu prawie 2500 zł.

!!! Rekordową kwotę – 3500 zł – zebrali kwestujący wspólnie w Oddziale Celnym w Krościenku funkcjonariusze Straży Granicznej i Służby Celnej!!!

Pod opieką funkcjonariuszy celnych wolontariusze z Przemyśla grali na terenie przejścia granicznego w Medyce. Do swoich skrzynek zebrali nie tylko polskie złotówki ale także hrywny oraz dolary.

Dziękuję za udział XIII Finale!

Małgorzata EISENBERGER-BLACHARSKA
Rzecznik Prasowy
IC w Przemyślu

Serdecznie dziękując za włączenie się w tę akcję życzę, by żadne z naszych dzieci nie potrzebowało sprzętu, na który zbieraliśmy pieniądze. Jestem pewna, że między innymi dzięki naszemu zaangażowaniu, uratowane zostanie niejedno małe życie. (_)Monika Jasina

Sie ma! Do XIV Finału!



rys. Szymon Kabaciński

Z okazji Światowego Dnia Celnictwa najlepsze życzenia składa Redakcja